

Jak świętują na świecie

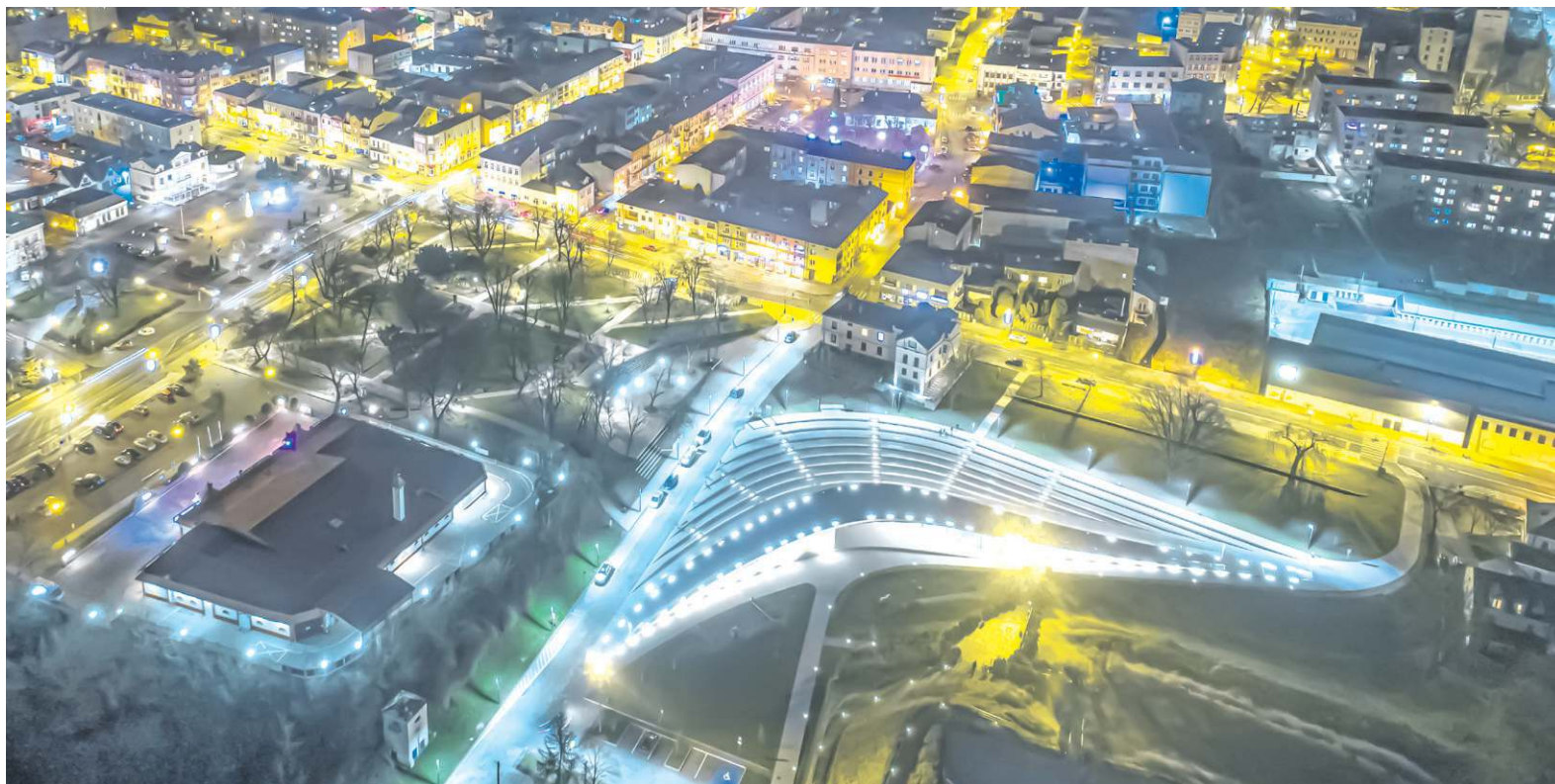
strony 7 - 9

BEZPŁATNA



Nr 7 (1408) 5.04.2022 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Głosuj na Sochaczew



Nasz amfiteatr bierze udział w konkursie „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.” i ma szansę na zdobycie prestiżowej nagrody. Teraz wszystko w naszych rękach! W ramach pierwszego etapu konkursu na stronie modernizacjaroku.org.pl do 20 maja potrwa głosowanie internautów. Jest ono bezpłatne. Każdy może zagłosować raz dziennie wskazując swojego faworyta.

Strona 3

Dziś w „Ziemi” POLECAMY



Dwie sale jak nowe

Kilka obiektów szkolnych
przejdzie pełną
termomodernizację

str. 2



Zmiana warty w PSS Społem

Po ponad 50 latach pracy
w spółdzielni Józef
Chocian przeszedł
na emeryturę

str. 10 - 11



Wraca Majowy Rajd Rowerowy

Ósma edycja imprezy
odbędzie się 1 maja.
Do pokonania będzie
prawie 30 km

str. 14

ZYCZENIA

*W tym szczególnym czasie przygotowań do Świąt Wielkanocnych
wszystkim mieszkańcom Sochaczewa życzymy,
by święta wprowadziły do naszych domów spokój,
harmonię i radość.*

*Niech zagości w nich prawdziwie rodzinna
atmosfera, pełna miłości i ciepła.
Niech Zmartwychwstały przyniesie pokój
u naszego wschodniego sąsiada
i napełni nas wszystkich
szczerą radością nowego życia
i wiarą w lepsze jutro.*

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Sylwester Kaczmarek

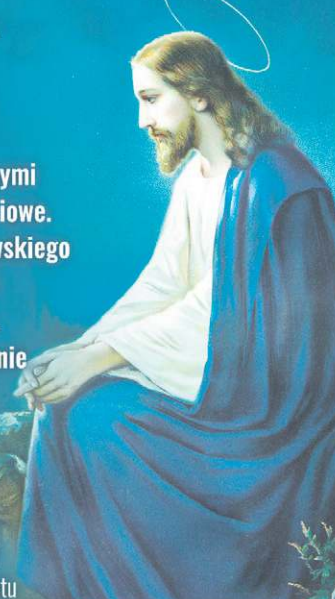
Burmistrz Sochaczewa
Piotr Osiecki

Święto Wielkiej Nocy to czas otuchy i nadziei.
Niech w tym wyjątkowym czasie
błogosławieństwo Zmartwychwstałego Pana
przynosi pokój w naszych sercach,
owocuje dobrocią, którą będziemy się dzielić z innymi
i przypomina o tym, co prawdziwie piękne i wartościowe.
Życzymy wszystkim Mieszkańcom powiatu sochaczewskiego
zdrowych, pełnych radości, wiary, życzliwości
oraz rodzinnego ciepła Świąt Wielkanocnych.
Niech ten szczególny czas przynosi nam pojednanie
oraz wzajemną życzliwość.

Jolanta Gonta
Starosta Sochaczewski

Tadeusz Głuchowski
Wicestarosta

Andrzej Kierkowski
Przewodniczący Rady Powiatu



WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999**Policja**
997, 47 705-52-22**Straż pożarna**
998, 46 862-23-70**Pogotowie energetyczne**
991**Pogotowie gazowe** (Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866**Urząd Miejski**

46 862-27-30, 46 862-22-35

**Całodobowy telefon
alarmowy Urzędu Miasta**

46 862-36-82

Urząd Skarbowy

46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33**Starostwo Powiatowe**

46 864-18-40, 46 864-18-73

ZWiK 46 862-82-30**Zgłaszanie awarii:****sieci wodociągowej**

668-453-422

sieci kanalizacyjnej

604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po godz.
15.00 awarie można zgłaszać pod
numerami telefonów:**SUW Płocka** 46 811 16 44,
602 248 627**SUW Chodaków** 46 863 26 35,
662 294 742**Oczyszczalnia ścieków**

662 294 743

ZGK 46 862-81-06, 46

862-93-14

ZKM 46 862-99-27**Zgłaszanie awarii sieci****oświetlenia ulicznego**

698-088-755, 606-663-186

Szpital

46 864-95-00, 46 864-96-00

USC 46 862-23-02**Sąd Rejonowy**

46 862-32-64

PKP 19-757**Koleje Mazowieckie**

22 364-44-44

MPT Taxi 191-91**Taxi** 46 862-28-42**Taxi Nowa całodobowa**

888-766-600

PEC

46 862-92-00, 604-206-108,

Muzeum Ziemi**Sochaczewskiej****i Pola Bitwy nad Bzurą**

46 862-33-09,

MOSiR 46 862-77-59**SCK** 46 863-07-68**Centrum Usług Społecznych**

46 863-14-81,

46 863-14-82

**Miejska
Audycja
Samorządowa****W każdy
wtorek
i czwartek
o 11:30****na antenie****radio
sochaczew**
www.radiosochaczew.pl

Dwie sale jak nowe

Najpóźniej jesienią przyszłego roku mała sala gimnastyczna przy "jedynce" przejdzie generalny remont, rachunki za energię w chodakowskiej „siódemce” obniży instalacja fotowoltaiczna, a ratusz zyska oświetloną elewację. 90 proc. kosztów prac pokryje rządowa dotacja.

Daniel Wachowski

Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej to największa tegoroczna inwestycja miasta o wartości ok. 5 mln zł. W jej ramach w Szkole Podstawowej nr 1 wyremontowana i ocieplona zostanie mała sala gimnastyczna, w Szkole Podstawowej nr 7 budowlańcy zajmą się salą gimnastyczną, łącznikiem i częścią administracyjno-szatniową, z kolei urząd miasta wreszcie zyska estetyczną elewację.

Ratusz wybrał w przetargu wykonawcę robót. To firma Sochbud z Sochaczewa (4,78 mln zł), z którą umowę zawrze w połowie kwietnia, co oznacza, że z pracami będzie można startować już na początku maja. Budżet projektu to łącznie 5,5 mln złotych, przy czym 4,95 mln pochodzi z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Łódź”. Wkład własny miasta oszacowano na 550 tys. zł. O przyznanie rządowej dotacji mocno zabiegał poseł ziemni sochaczewskiej, minister Maciej Małecki.

Ciepło w cenie

Przed złożeniem wniosku o dofinansowanie, ratusz zlecił wykonanie audytów termomodernizacyjnych, by sprawdzić, jak planowany zakres prac wpłynie na rachunki za ogrzewanie.

- Już w 2020 roku audyty wskazywały, że rocznie zaoszczędzimy 74 tysiące złotych, a zapotrzebowanie na energię ciepłą spadnie o kilkadziesiąt procent. Patrząc na ceny gazu, ropy i węgla, które poszybowały w górę, dziś tę kwotę można pomnożyć przez dwa lub trzy – dodaje Piotr Osiecki.

W sytuacji, w jakiej obecnie znajdują się samorządy, każda złotówka oszczędności jest na wagę złota. Miasta i gminy, tak jak polskie rodziny, odczuwają



Małą salę gimnastyczną SP nr 1 czeka wymiana dachu oraz pełna termomodernizacja

skutki wysokiej inflacji, skoku cen paliw, a szczególnie bolesne są dane o kosztach ogrzewania.

- W grudniu 2020 roku Szkoła Podstawowa nr 6 zapłaciła za ciepło 22,8 tys. zł, ale już rachunek za grudzień minionego roku był trzykrotnie wyższy, sięgnął 69,2 tys. zł. Podobnie sytuacja wygląda patrząc rok do roku na rachunki za styczeń. W 2021 roku było to 25,8 tys. zł, a w styczniu br. niemal 53 tysiące – wylicza burmistrz.

W minionym roku na samo tylko ogrzanie pięciu przedszkoli i sześciu szkół podstawowych ratusz wydał 1,5 mln złotych.

**Miasto wyłoży
tylko 10 procent**

Inwestycja została wpisana do planów inwestycyjnych miasta (Wieloletniej Prognozy Finansowej) na sesji 15 marca. „Za” jej realizacją opowiedziało się w głosowaniu dwanaścioro radnych PiS i Sochaczewskiego Forum Samorządowego (Marcin Cichocki, Sławomir Dorywalski, Krystyna Dybiec, Selena Majcher, Piotr Pętłak, Kamila Gołaszewska-Kotlarz, Renata Sokołowska, Sylwester Kaczmarek, Edward Stasiak, Arkadiusz Karaś, Magdalena Zborowska, Sylwester Zdieszyn-



Koszty ogrzewania obiektów chodakowskiej SP nr 7 obniży instalacja fotowoltaiczna

ski). Pomysł nie zyskał aprobaty dziewiątki radnych PO, Koalicji dla Sochaczewa i Bezpartyjnych Samorządowców. Janusz Bąbała, Robert Błaszczuk, Marek Gołkowski, Adam Kloch, Zofia Denisiewicz, Jolanta Kulpa-Szczepaniak oraz Jacek Krzemiński nie poparli proponowanych zmian.

- Nie zaskoczył mnie wynik głosowania, bo radni opozycji od początku kadencji nie wspierali miejskich inwestycji. Pokazaliśmy na sesji, że mamy oszczędności z ubiegłego roku, na termomodernizację nie zaciągamy kredytu, nie sięgamy po obligacje, koszty zadaniami w 90 proc. pokryjemy z dotacji, za pół miliona wyłożone z własnego budżetu zyskamy majątek wart dziesięć

razy tyle, a i tak opozycja nie była w stanie podnieść ręki „za”. Może zabrzmi to gorzko, ale niech głośuje tak do końca kadencji. Na szczęście mamy w radzie grupę ludzi odważnie wspierających działania prorozwojowe, którzy przy następnych wyborach wyjdą do sochaczewian z podniesionym czołem, pokazując, do jakich inwestycji przyłożyli rękę – podsumował Piotr Osiecki.

**Szkoła
Podstawowa nr 1**

Termomodernizacja obejmie budynek o łącznej powierzchni ponad 300 m². Dach sali gimnastycznej zostanie rozebrany, cała elewacja ocieplona. Obiekt przykryje nowy dach oparty na stalowej konstrukcji. Sala zyska

nową instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania i wentylację. Wymienione zostaną wszystkie drzwi, okna i rynny. Ekipy zamontują sufitry podwieszane, odnowią posadzki, powstaną wewnętrzna pochylnia dla wózków. Roczne zapotrzebowanie na energię ma być niższe o 61 procent. Prace powinny zakończyć się we wrześniu-październiku 2023 roku.

**Szkoła
Podstawowa nr 7**

Termomodernizacja obejmie budynek o łącznej powierzchni ponad 500 m². Plan zakłada docieplenie ścian i stropów, wymianę wszystkich okien i drzwi, montaż instalacji fotowoltaicznej oraz wentylacji w sali gimnastycznej, łączniku i skrzydle administracyjno-szatniowym, montaż nowych rynien, parapetów zewnętrznych i wewnętrznych, piorunochronu. Roczne zapotrzebowanie na energię ma być niższe o 57 procent. Prace powinny zakończyć się we wrześniu lub październiku 2023 roku.

**Budynek
urzędu miejskiego**

Tu firma Sochbud ociepli ściany zewnętrzne, zajmie się wymianą nieszczelnych okien i drzwi, zdemontuje kraty, rozbierze małe i przeprowadzi remont dużych balkonów, odtworzy gzymsy, na koniec wyremontuje boczną klatkę schodową. Ściany UM zostaną wytylnowane, a nowa elewacja podświetlona. Osoby niepełnosprawne na pewno ucieszy fakt, że zamontowany będzie system automatycznego otwierania drzwi. Roczne zapotrzebowanie na energię ma być niższe o 26 procent. Prace powinny zakończyć się w listopadzie lub grudniu 2023 roku.

Budowa XXI wieku

Sochaczewski amfiteatr bierze udział w 26. edycji ogólnopolskiego konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.” To prestiżowy plebiscyt promujący najlepsze rozwiązania architektoniczne w Polsce. 1 kwietnia ruszyło głosowanie internetowe na stronie www.modernizacjaroku.org.pl.

Daniel Wachowski

Amfiteatr wraz z widownią zbudowany u podnóża zamku to jedna z największych inwestycji naszego samorządu ostatnich lat. Od razu stał się popularnym miejscem spacerów. Tłumy odwiedzają go szczególnie wieczorami, gdy bryła budynku jest oświetlona.

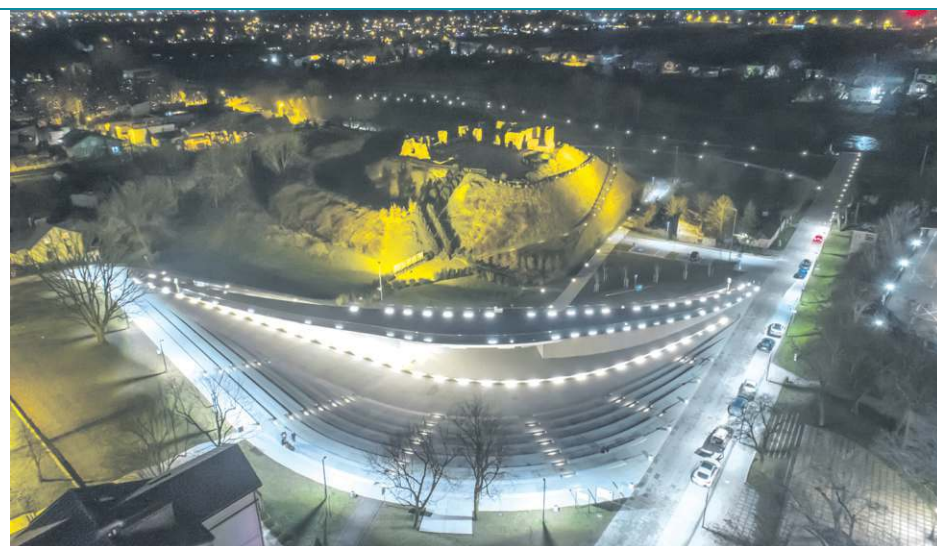
Obiekt idealnie wpisuje się w cele konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.”, który corocznie wyłania przedsięwzięcia budowlane wyróżniające się szczególnymi walorami funkcjonalnymi, urbanistycznymi i estetycznymi. Co ciekawe, w konkursie nagradzani są inwestorzy, wykonawcy i projektanci za konkretną realizację jako dzieło wszystkich trzech podmiotów.

- Zgłoszenie do konkursu to inicjatywa projektanta amfiteatru, czyli wrocławskiego biura Heinle, Wischer und Partner Architekci oraz wykonawcy tego przedsięwzięcia, lokalnej firmy budowlanej „Sochbud”. Ogromnie cieszy nas, że nasi partnerzy do tego stopnia identyfikują się ze zrealizowaną w naszym mieście inwestycją, że chcą ją promować i stawiają za wzór. Samorząd miejski, jako inwestor, oczywiście równie mocno wspiera tę inicjatywę, dlatego gorąco zachęcam do oddawania głosów na nasz amfiteatr – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Pierwszy etap konkursu to głosowanie internetowe na stronie www.modernizacjaroku.org.pl, w którym co roku uczestniczy ponad sto tysięcy osób. Sochaczewski amfiteatr rywalizuje w kategorii nowych obiektów o tytuł Budowli XXI wieku. Czy ma szansę na wygraną zależy od nas!

Grało się wysmienicie

Pierwsi nowy amfiteatr testowali Włodek Pawlik (laureat nagrody Gram-



my), Artur Dutkiewicz i Włodzimierz Nahorny – muzycy jazzowi światowego formatu, uczestnicy Sochaczewskiego Festiwalu Jazzowego, który odbył się latem minionego roku. Byli zachwyceni obiektem, jego kształtem, akustyką. Nie wygłaszali kurtuazyjnych uwag, ale szczere wyrazy uznania, że Sochaczew ma scenę z takim potencjałem, nowoczesną, a jednocześnie świetnie komponującą się z historycznym otoczeniem.

- Amfiteatr jest wspaniały. Grałem tu po raz pierwszy i grało mi się wyśmienicie powiedział w rozmowie z „Ziemią Sochaczewską” Artur Dutkiewicz.

70 procent na TAK

Nasza redakcja chciała poznać opinię mieszkańców o amfiteatrze – czy wpisuje się w otoczenie, spełnił oczekiwania i zostanie pokochany tak, jak dawna muszla koncertowa. Przez tydzień, na przełomie sierpnia i września ub. roku można było wypowiedzieć się w anonimowej, internetowej ankiecie. Wzięło w niej udział 577 osób. Do wyboru były trzy odpowiedzi i ponad 70 proc. oddających głos pozytywnie oceniło zmiany jakie zaszły u podnóża zamku.



Pod ankietą można było znaleźć m.in. takie opinie: „jedna z najlepszych inwestycji w Sochaczewie i nowoczesny styl”, „amfiteatr w Sochaczewie jest OK”, „ja byłem sceptyczny, ale po wizycie zmieniłem zdanie. Amfiteatr jest ok. Jest betonowy - to fakt, ale trudno oczekiwać, żeby tam drzewa rosły. Będzie łatwy w utrzymaniu czystości, wydaje się być dobrze przemyślany pod względem akustycznym”, „jest ładnie, dobrze, że to, co było,

zniknęło”, „tym, co przeszkadza beton, radzę przeprowadzkę i budowę domu z drewna”.

Wszyscy głosujemy!

Amfiteatr podbił wiele sochaczewskich serc, zyskał uznanie środowiska architektów, a teraz wspólnie możemy pokazać, że nasz projekt nie ustępuje innym realizacjom w kraju. Dlatego wbrew zasadzie: cudze chwalicie, swego nie znacie, pokażmy, że znamy i chwalimy nasze wspólne dzieło!



Dach na „szóstce” do końca wakacji

Jeśli prace pójdą zgodnie z planem, obiekt zostanie ponownie oddany do użytkowania wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Miasto poszukuje wykonawcy, który położy nowy dach na sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 6.

Przypomnijmy, że uszkodzenia obiektu powstały w wyniku trąby powietrznej, która przeszła nad naszym miastem 17 stycznia. Z wybudowanego i oddanego do użytkowania w 1997 roku budynku wichura zerwała ok. 1/3 pokrycia dachowego. Samorząd miejski zlecił wykonanie ekspertyzy technicznej obiektu. Jej autorzy w podsumowaniu napisali m.in., że zalecają zdemontowanie wszystkich płyt dachowych pozostałych na obiekcie, gdyż nie są już przymocowane w takim stopniu, aby dawały wymagane bezpieczeństwo użytkowania obiektu oraz zapewniały wymaganą szczelność ich połączeń. „Pozostawienie płyt w takim stanie może powodować miejscowe nieszczelności pokrycia oraz znacznie zwiększa ryzyko ich ponownego oderwania w wyniku silnego wiatru. Dlatego jako prace naprawcze zaleca się wymianę całego pozostałego pokrycia dachowego na nowe”.

Jak w wielu dziedzinach życia, tak i w budownictwie, przez 25 lat technologia znacznie poszła do przodu. Stąd jedyna racjonalna decyzja to wymiana całego dachu. Na ostatniej sesji, 15 marca, radni miejscy zgodzili się przeznaczyć środki na ten cel w wysokości 750 tysięcy złotych. Za wpisaniem inwestycji do tegorocznego budżetu miasta zagłosowali radni PiS i Sochaczewskiego Forum Samorządowego. Propozycji tej nie poparli przedstawiciele Bezpартyjnych Samorządowców i członkowie klubu „Koalicja dla Sochaczewa”.

Decyzja większości radnych sprawiła, że ratusz mógł ogłosić przetarg. Na oferty czeka do 5 kwietnia. Zakres prac przewiduje montaż nowego pokrycia dachu, obróbkę blacharskich, instalacji odgromowej oraz rynien dachowych, które będą dodatkowo wyposażone w kable grzewcze. Po podpisaniu umowy wykonawca będzie miał cztery miesiące na wykonanie zleconych robót. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to już od września lekcje wychowania fizycznego powrócą do hali. (mf)

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

46 862-36-82
Całą dobę
czekamy na zgłoszenia

Przypominamy, że w sochaczewskim Urzędzie Miasta działa całodobowy numer **46 862-36-82**, pod który można zgłaszać zdarzenia zaistniałe w obiektach i infrastrukturze stanowiącej potencjalne zagrożenie dla życia, zdrowia mieszkańców, mogące narazić miasto na straty materialne.

Pod numer można zgłaszać m.in.:

- poważne awarie sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej
- awarie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach
- zimą informacje o występujących z brzegów wódach rzek czy zatorach kry
- dziurach w jezdniach stanowiących zagrożenie dla samochodów itp.
- awarie sieci ciepłej i gazowej
- akty wandalizmu

Telefon jest czynny przez 365 dni w roku

Na terenie miasta, prócz policji, straży i pogotowia, całodobowe dyżury pełnią m.in. pracownicy Zakładu Komunikacji Miejskiej, Zakładu Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o., firmy SIME dostarczającej gaz oraz zakładu elektrycznego. Dyżurni miasta nie wyręczą żadnej ze służb a jedynie wspomagają już istniejący system powiadamiania o groźnych zdarzeniach.

Jubileusz sześciu par



Sobota 26 marca była bardzo ważnym dniem dla sześciu par z Sochaczewa. Medale za wieloletni staż małżeński, w imieniu Prezydenta RP, wręczył im burmistrz Piotr Osiecki.

Zebranych, jubilatów i ich rodziny, powitał burmistrz Piotr Osiecki, który w kilku słowach podkreślił, jak dużym szacunkiem darzy ludzi potrafiących przez tak długi czas dochować trudnej czasem przysięgi małżeńskiej. Jak powiedział burmistrz, podziwiał także wytrwałość i odwagę odznaczonych.

- Państwa wspólna droga rozpoczęła się w czasach nieporównywalnie trudniejszych, niż te, w których mogły żyć kolejne pokolenia. Decydowaliście o założeniu rodziny w Polsce poranionej wojną, stając przed wyzwaniem, których wasze wnuki mogą sobie nawet nie wyobrażać – mówił burmistrz Osiecki.

Każda z par została udekorowana Medalami Prezydenta RP. Miasto z

kolei ufundowało upominki i kwiaty. Medale otrzymali: Ewa i Jerzy Dubielec, Jadwiga i Edward Giro, Maria i Włodzimierz Karaś, Janina i Henryk Kluczyńscy, Jadwiga i Tadeusz Pająk oraz Romana i Henryk Szymański.

Po części oficjalnej nie zabrakło okazji do rodzinnych rozmów i wymiany doświadczeń a także pozowania do pamiątkowych fotografii.

(seb)

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie są przyznawane na wniosek osób zainteresowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. To honorowe odznaczenie nadawane jest osobom, które przeżyły co najmniej 50 lat w jednym związku małżeńskim. Pary, które obchodzą jubileusz złotych godów, mogą wystąpić z wnioskiem o nadanie „Medalu za długoletnie pożycie małżeńskie”.

W przyjmowaniu wniosków od mieszkańców pośredniczy Urząd Stanu Cywilnego w Sochaczewie. Zgłoszenia należy dokonać pisemnie lub osobiście.

Będzie nowe rondo w Żukowie

Jak informuje starostwo powiatowe, firma Strabag Sp. z o.o. rusza z przebudową skrzyżowania dróg powiatowych w Żukowie. Do końca bieżącego roku powstanie tam skrzyżowanie z ruchem okrężnym.

W ramach prowadzonej inwestycji od wtorku, 5 kwietnia nastąpią zmiany w organizacji ruchu. Przez cały okres trwania prac wykonawca zapewni przejezdność skrzyżowania, jednak z pewnymi czasowymi utrudnieniami oraz wyznaczonymi objazdami. Ruch pieszych pozostanie niezmieniony.

Przypomnijmy, że w grudniu ubiegłego roku w Starostwie Powiatowym w Sochaczewie została podpisana umowa z firmą STRABAG Sp. z o.o. na poprawę bezpieczeństwa na czterech przejściach dla pieszych w Żukowie na skrzyżowaniu dróg powiatowych nr 3813W i nr 3815W. W ramach tego zadania powstanie tam skrzyżowanie o ruchu okrężnym. Inwestycja kosztować będzie blisko 1,7 mln zł. Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg kwotą 2,4 mln zł dotacji przyznało jesienią 2021 r. na realizację kilku inwestycji mających na celu podniesienie bezpieczeństwa pie-



szych na wybranych przejściach i skrzyżowaniach w powiecie sochaczewskim. W sumie z tych środków przebudowanych zostanie czternaście przejść na terenie powiatu. Poza wspomnianymi będą to cztery przejścia na ulicy Trojanowskiej w Sochaczewie, w Brzozowie w gminie Iłów oraz w Rybnie.

W związku z rozpoczęciem inwestycji, kie-

rowców czekają niewielkie utrudnienia. Sterowanie ruchem odbywać się będzie za pomocą sygnalizacji świetlnej. Przejazdy zorganizowane będą w dwóch etapach. Od 5 kwietnia do przełomu czerwca i lipca, jak deklaruje wykonawca, nie skręcimy w stronę Młodzieszyna, czyli z ulicy Gawłowskiej w lewo, z Chodakowa nie pojedziemy na wprost, a z Żukowa

w prawo. Wyznaczony będzie objazd przez Helenkę, co wskażą tablice informacyjne, umieszczone na każdej z dróg dojazdowych. Drugi etap zmian w przejazdach przez to skrzyżowanie rozpocznie się od lipca, o czym będziemy informować w kolejnych komunikatach.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Coraz mniej czasu na wymianę starego pieca

Czas ucieka, a tempo wymiany starych urządzeń grzewczych trudno uznać za zadowalające. W specjalnym liście do mieszkańców Mazowsza marszałek Adam Struzik przypomina o obowiązku, jakie nakłada na nas „uchwała antysmogowa” oraz zachęca do korzystania z dotacji oferowanych w ramach programu Czyste Powietrze.

W ciągu ostatnich kilku lat jakość powietrza stała się zagadnieniem o znaczeniu ogólnopolskim. Dane pokazują, że problem ten dotyczy

zarówno największych polskich miast, jak i mniejszych miejscowości. Kierując się troską o zdrowie mieszkańców Mazowsza i środowisko w październiku 2017 roku Sejmik Województwa Mazowieckiego przyjął „uchwałę antysmogową”, wprowadzając ograniczenia w eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw. Do przestrzegania jej przepisów zobowiązani są wszyscy mieszkańcy Mazowsza - przypomina w liście do mieszkańców marszałek Adam Struzik.

Od czasu wprowadzenia uchwały na Mazowszu można montować tylko takie kotły pieców i kominki na paliwa stałe, które zapewniają minimalne poziomy efektywności energetycznej i normy emisji zanieczyszczeń. Pomocą w ich montażu służy m.in. rządowy program Czyste Powietrze, za pośrednictwem którego można sięgnąć po dotację np. na wymianę pieca, nieuszczelnienie okien i drzwi, ocieplenie sufitów, montaż pompy ciepła czy instalacji fotowoltaicznej.

Obecnie obowiązujące przepisy dzielą domowe piece na klasy - trzecią, czwartą i piątą. Im wyższy stopień, tym piec bardziej ekologiczny. Jeśli został zamontowany przed 2012 rokiem, to na pewno kocioł pozaklasowy i na jego likwidację zostało tylko dziewięć miesięcy. Kotły trzeciej i czwartej klasy mogą być użytkowane do grudnia 2027 roku, natomiast piątej klasy i piątej ecodesign, bezterminowo. Jeśli na tabliczce znamionowej nie ma oznaczenia



klasy, piec kwalifikuje się do wymiany. Nie ma znaczenia, czy to piec z automatycznym podajnikiem (na pellet lub ekogroszek), bo na pewno nie spełnia wymagań dla klasy trzeciej lub czwartej.

Marszałek przypomina, że od 1 stycznia 2023 r. użytkowanie kotłów bezklasowych stanie się nielegalne, a osoba naruszająca przepisy uchwały może zostać ukarana mandatem w wysokości 500 zł lub grzywną do 5 000 zł.

(daw)

Dajmy im drugie życie

Jak sochaczewianie radzą sobie z segregowaniem śmieci, które od dawna jest obowiązkiem a nie kwestią wyboru? Bywa z tym różnie. Dobra wiadomość jest taka, że zdaniem GUS zarobki w naszym powiecie przekraczają średnią krajową. Zła, że w ślad za lepszą kondycją finansową rodzin idzie zwiększona ilość śmieci.

Daniel Wachowski

W 2020 roku przeciętny Rumun wytworzył 280 kg śmieci, Niemiec 600 kg a Duńczyk ponad 800 kg. Mapa zamożności krajów europejskich niemal w stu procentach pokrywa się z mapą wskazującą ilość wytworzonych w gospodarstwach domowych odpadów. Podobną zależność widać na mapie naszego województwa – w biedniejszych powiatach to 150-180 kg odpadów roczne na osobę, średnia dla Mazowsza wynosi 345 kg, ale już w powiatach otaczających stolicę ten wskaźnik zbliża się do 400 kg.

Bogatszy śmieci więcej

- Przeciętny mieszkaniec powiatu sochaczewskiego w 2020 roku oddał 386 kg śmieci. Więcej od nas wyrzucili do koszy tylko mieszkańcy Warszawy oraz miejscowości położonych wokół stolicy czyli powiatów legionowskiego, otwockiego, piaseczyńskiego, pruszkowskiego, grodzkiego i warszawskiego-zachodniego. Choć do średniej europejskiej, czyli 500 kg, jeszcze nam daleko, powodu do radości raczej nie mamy – zauważa Agnieszka Tomaszewska, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska w UM.

Jak podał GUS, w mieście i gminach naszego powiatu przeciętna płaca przekroczyła 5,7 tys. zł brutto i w 2020 roku była wyższa od średniej krajowej o kilkaset złotych. Żyje nam się lepiej niż sąsiadom, a to znajduje odbicie w danych śmieciowych.

- Im więcej odpadów wytwarzamy, tym większą wagę powinniśmy przywiązywać do ich właściwego segregowania. Na osiedlach domów jednorodzinnych łatwo stwierdzić, czy rodzina robi to solidnie, ale już w zabudowie wielorodzinnej niezwykle trudno wychwycić, kto wrzuca wszystkie odpady do jednego worka. Jeśli sami nie zadamy o nasze środowisko, nikt za nas tego nie zrobi – podkreśla Agnieszka Tomaszewska.

Jak dzielić śmieci i do których pojemników (worków) je wrzucać?

ŻÓŁTY POJEMNIK/ŻÓŁTY WOREK - NA PLASTIK, METAL, OPAKOWANIA WIELOMATERIAŁOWE

Tu wrzucamy:

- ✓ odkręcone i zgniecione plastikowe butelki po napojach
- ✓ nakrętki, plastikowe opakowania po produktach spożywczych
- ✓ zgniecione kartony po mleku i sokach
- ✓ opakowania po środkach czystości np. kapsułkach do prania,
- ✓ opakowania po kosmetykach np. szamponach, pastach do zębów
- ✓ plastikowe torby, worki, reklamówki, inne folie np. z folii termokurczliwej
- ✓ aluminiowe puszki po napojach i sokach
- ✓ puszki po napojach i konserwach, aluminiowe wieczka
- ✓ folię aluminiową i opakowaniową
- ✓ metale kolorowe, garnki, blachy do pieczenia
- ✓ kapsle, zakrętki do stoików
- ✓ szaszetki po kosmetykach, sosach, jedzeniu
- ✓ plastikowe talerze i sztuczne jednorazowe
- ✓ opakowania po jogurcie, styropian opakowaniowy

Nie wrzucamy:

- ✗ butelek i pojemników z zawartością,
- ✗ plastikowych zabawek,
- ✗ opakowań po lekach,
- ✗ opakowań po olejach silnikowych,
- ✗ części samochodowych,
- ✗ zużytych baterii i akumulatorów,
- ✗ puszek i pojemników po farbach i lakierach,
- ✗ zużytego sprzętu elektronicznego i AGD,
- ✗ płyt CD i DVD,
- ✗ plastikowych pojemników, w których przechowywano tłuste produkty,
- ✗ opakowań po dezodorantach,
- ✗ artykułów wykonanych z połączenia tworzywa sztucznego i gumy.

! opakowania po żywności czy kosmetykach opróżniamy, ale nie musimy ich myć
! jeśli opakowanie ma etykietę z folii termokurczliwej, należy ją zdjąć
! z kopert z folią bąbelkową należy zdezdreczyć papier i wyrzucić go do pojemnika na papier.

SZARY POJEMNIK/SZARY WOREK - NA POPIÓŁ

Tu wrzucamy:

- ✓ wyłącznie osłuszony popiół.

Należy pamiętać, by worki i kosze na nie nie wypełniać po brzegi, ponieważ to ciężka frakcja.

NIEBIESKI POJEMNIK/NIEBIESKI WOREK - NA PAPIER

Tu wrzucamy:

- ✓ opakowania z papieru, kartony, tekturę
- ✓ kartony po jajkach, pudełka po pizzy (zatluszczone części papieru odrywamy i wrzucamy do pojemnika na odpady zmieszane)
- ✓ katalogi,
- ✓ ulotki,
- ✓ prospekty,
- ✓ gazety i czasopisma (nie trzeba wyciągać zszywek)
- ✓ papier szkolny i biurowy,
- ✓ zadrukowane kartki,
- ✓ zeszyty i książki
- ✓ papier pakowy, torby i worki papierowe
- ✓ rurki po papierze toaletowym i ręcznikach

Nie wrzucamy:

- ✗ zużytych ręczników papierowych,
- ✗ zużytych chusteczek higienicznych,
- ✗ papieru lakierowanego, powłoczonego folią,
- ✗ tapet,
- ✗ papieru zatluszczonego lub mocno zabrudzonego,
- ✗ worków po nawozach,
- ✗ worków po emencie i innych materiałach budowlanych,
- ✗ pieluch jednorazowych i innych materiałów higienicznych,
- ✗ zatluszczonych jednorazowych opakowań z papieru i naczyń jednorazowych,
- ✗ paragonów ze sklepu,
- ✗ opakowań po lekarstwach
- ✗ papierów fotograficznych i fotografii,
- ✗ papieru woskowanego,
- ✗ kartonów po mleku i napojach.

BRĄZOWY POJEMNIK/BRĄZOWY WOREK - NA ODPADY BIODEGRADOWALNE

Tu wrzucamy:

- ✓ łuski z kawy i herbaty, skorupki jajek
- ✓ odpadki warzywne i owocowe (w tym oierki)
- ✓ gałęzie drzew i krzewów, skoszona trawę,
- ✓ ściśnięte kwiaty, trociny i kory drzew,
- ✓ reszki jedzenia (bez kości zwierząt i mięsa).

Nie wrzucamy:

- ✗ kości zwierząt, oleju jadalnego,
- ✗ odchodów zwierząt, drewna impregnowanego,
- ✗ płyt wiórowych i pilśniowych, ziemi i kamieni,
- ✗ mięsa, ości,
- ✗ popiołu z węgla kamiennego.

ZIELONY POJEMNIK/ZIELONY WOREK - NA SZKŁO

Tu wrzucamy:

- ✓ butelki szklane po napojach
- ✓ słoiki po żywności (bez nakrętek, zacisków i gumowych uszczelce)
- ✓ szklane opakowania po kosmetykach (jeżeli nie są wykonane z trwałych połączonych kilku surowców)

Nie wrzucamy:

- ✗ ceramiki, doniczek, porcelany, fajansu,
- ✗ kryształów, lustek,
- ✗ szyb, szkła okularowego, żaroodpornego,
- ✗ zniczy z zawartością wosku,
- ✗ żarówek i świetlówek,
- ✗ opakowań po lekach, rozpuszczalnikach, olejach silnikowych,
- ✗ termometrów,
- ✗ monitorów.

CZARNY POJEMNIK NA ODPADY ZMIESZANE

Tu wrzucamy:

- gąbki, szmatki, kurz z odkurzacza, maszynki do golenia
- mięso, ryby, resztki zwierzęce,
- niedopałki papierosów
- paragony ze sklepu lub bankomatu, pergamin
- plastikowe opakowania po margarynach,
- zatluszczony papier
- produkty higieniczne takie jak pieluchy, paleczki higieniczne, bandaż
- podpaski, tampony
- torbki po herbacie (fusy do biodegradowalnych)
- włosy, sierść, pióra
- porcelanę, fajans,
- poluzowane naczynia, szklanki, kieliszki
- produkty skorzone i turlane
- zużyte ręczniki papierowe, chusteczki higieniczne;
- ubrania, leki, tabletki, obuwie
- odchody zwierząt, zwłoki czy trociny z kłuski dla zwierząt
- znicze z zawartością wosku i świece

Nie wrzucamy:

- ✗ odpadów wielkogabarytowych, budowlanych i rozbiorczych,
- ✗ odpadów biodegradowalnych,
- ✗ zużytych opon, baterii, akumulatorów,
- ✗ lekarstw, odpadów medycznych,
- ✗ świetlówek,
- ✗ opakowań po środkach ochrony roślin,
- ✗ zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego,
- ✗ smarów, olejów, klejów,
- ✗ substancji chemicznych,
- ✗ żarówek LED.

NIE WRZUCAMY ODPADÓW ZBIERANYCH SELEKTYWNE



Posprzątała Bzurę

W sobotę, 26 marca, z inicjatywy właściciela sklepu wędkarskiego Łukasza Myśliwca, wędkarze wraz z mieszkańcami Sochaczewa podjęli się oczyszczenia ze śmieci brzegu Bzury. W akcję włączył się Urząd Miasta.



Sprzątanie rozpoczęło się po godzinie 9.00. Jego uczestnicy niestety nieraz byli zaskoczeni tym, co ludzie potrafili wyrzucić do rzeki. Jednym z ciekawszych znalezisk było krzesło ogrodowe. Jak powiedział nam Łukasz Myśliwiec, jego złość wywołały śmieci związane z wędkowaniem. – Wydaje mi się, że akurat wędkarzom powinno szczególnie zależeć na czystości zbiorników wodnych. Jak się okazuje, nie wszyscy mają taką świadomość – powiedział organizator sprzątania.

Uczestnicy akcji kierowali się wzdłuż brzegu Bzury do centrum Sochaczewa, gdzie przy drodze prowadzącej do starego mostu ustawili urząd miasta. Sprzątanie przebiegło sprawnie. W zaledwie trzy godziny zebrano kilkadziesiąt worków śmieci, co pozwoliło wypełnić kontener dwa razy.

- Cieszy mnie, że w nasze działania chętnie włą-

czyli się całe rodziny, szczególnie dzieci. Wynika z tego, że młode pokolenie wie, że należy dbać o środowisko – mówi Łukasz Myśliwiec. - Dziękujemy też za ogromne wsparcie, jakie okazały nam samorządy. Mimo że bardzo tego nie chcemy, bo wolelibyśmy żeby ludzie korzystali jednak z koszy na śmieci, a brzegi Bzury pozostawały niezaśmiecone, to niestety obawiam się, że nasze sprzątanie odbywać się będzie cyklicznie.

Po akcji sprzątania organizatorzy przygotowali ognisko, podczas którego można było zjeść kiełbasę, oraz porozmawiać z innymi wędkarzami. Odbiór zebranych śmieci zapewnił Urząd Miasta w Sochaczewie i Urząd Gminy Sochaczew. Następne sprzątanie brzegu Bzury wędkarze chcieliby zorganizować wiosną przyszłego roku. (seb)

OGŁOSZENIE

INFORMACJA

Na podstawie art. 35, pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuję, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszone zostały Zarządzenia Burmistrza Miasta Sochaczew w sprawie:

1. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia Nr 56.2022 z dnia 16.03.2022r. (działki gruntu nr 1386/4, 1386/5, 1386/6, 1386/7, 1386/8, 1386/9, 1386/10, 1386/11 ul. Katowia)
2. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę Nr 277.2021 z dnia 14.12.2021r. (działki gruntu nr 1735/82 i 1732/2 ul. 1 Maja)

Krok bliżej do N-Parku



W urzędzie miejskim podpisano porozumienie o współpracy miasta, gminy Sochaczew i firmy Napollo w sprawie budowy ronda w miejscu obecnego skrzyżowania ulicy Olimpijskiej i drogi krajowej nr 92 (obwodnicy miasta).

Przypomnijmy, że zgodę na zawarcie porozumienia wyraziła 15 marca rada miasta, a 30 marca podobną uchwałę, i też jednogłośnie, podjęła rada gminy Sochaczew. Rondo pozwoli zapewnić dogodny i bezpieczny dojazd do dwóch działek leżących po wschodniej stronie obwodnicy, ale nadal w graniach miasta, na których inwestor planuje budowę centrum handlowego N-Park Sochaczew. Ma ono przypominać centra handlowe zbudowane przez Napollo

w Gorzowie Wielkopolskim czy ostatnio we Wrocławiu.

Centrum ma stanąć na dwóch niezabudowanych działkach, o łącznej powierzchni 2 hektarów, znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie restauracji McDonalds. Wstępne założenia są takie, że do końca czerwca br. powstanie projekt budowy ronda, prace w tym rejonie przeprowadzone zostałyby na przełomie 2022 i 2023 roku, a wówczas wiosną przyszłego roku Napollo mogłoby wystartować z budową centrum handlowego.

Podpisy pod porozumieniem złożyli burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki, wójt gminy Sochaczew Mirosław Orliński oraz reprezentujący firmę Napollo Wojciech Orlof. (daw)

To nie pobór do armii

Na przełomie kwietnia i maja w Sochaczewie odbędzie się kwalifikacja wojskowa.

W tym roku przed komisją muszą się stawić mężczyźni urodzeni w 2003 roku, a także kobiety kończące studia lub szkoły policealne na kierunkach, które są szczególnie cenne dla polskiej armii m.in. takich jak analityk medyczny, farmaceuta, lekarz, lekarz dentyista, pielęgniarz, weterynarz, psycholog, ratownik medyczny.

Kwalifikacja to nie pobór do armii, a jedynie procedura pozwalająca określić fizyczną i psychiczną zdolność kolejnego rocznika młodych Polaków do służby wojskowej. Wzorem poprzednich lat przeprowadzona będzie w Sochaczewskim Centrum Kultu-



ry przy ulicy Chopina 101 i potrwa od 21 kwietnia do 4 maja. Muszą się jej poddać przede wszystkim mężczyźni urodzeni w 2003 roku. Panie będą kwalifikowane 18 maja, także w chodakowskim SCK. Idąc na komisję należy pamiętać o zabraniu dowodu osobistego, aktualnego zdjęcia bez nakrycia głowy, dokumentu potwierdzającego wykształcenie lub dalsze pobieranie nauki, a także ewentualną dokumentację medyczną.

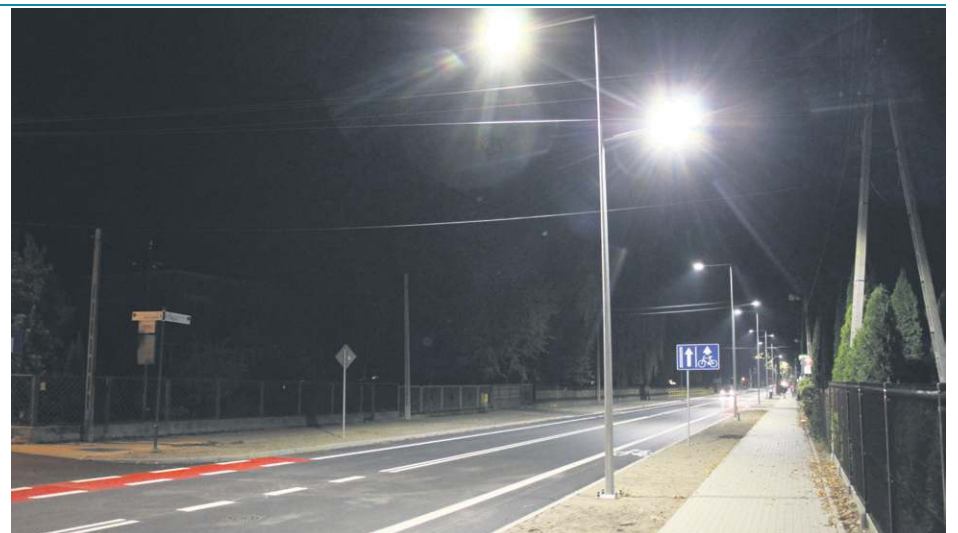
Kolejne inwestycje MZDW

Do końca tego roku sochaczewski ratusz powinien otrzymać gotową dokumentację wraz z kosztorysami i pozwoleniem na budowę. Za kilka dni dowiemy się, kto wygrał przetarg na opracowanie projektu budowy oświetlenia w zarządzanej przez marszałka alei 600-lecia.

Daniel Wachowski

Od kilku miesięcy burmistrz, przy wsparciu wiceprzewodniczącego sejmiku Adama Orlińskiego, prowadził z Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich rozmowy o kolejnych remontach dróg zarządzanych przez marszałka a leżących w granicach administracyjnych Sochaczewa. Nie zostało ich dużo, bo większość w ostatnich latach przebudowano, wyposażono w ścieżki rowerowe, nowe chodniki. Do wykonania został m.in. odcinek alei 600-lecia, między skrzyżowaniem z ulicą Staszica a torami kolei wąskotorowej, oświetleniem tego fragmentu oraz ścieżka rowerowa biegnąca w ulicy 15 Sierpnia od granic miasta do skrzyżowania z ulicą Boryszewską. I te trzy zadania MZDW ma realizować we współpracy z miastem.

Na sesji 15 marca burmistrz zaproponował radzie, by dokonać zmian w budżecie, po 110 tys. zł przeznaczyć



Oświetlenie w al. 600-lecia ma być wykonane w takim samym standardzie jak przy ul. 15 Sierpnia

na opracowanie projektów przebudowy odcinka alei 600-lecia i ścieżki rowerowej w 15 Sierpnia oraz wydzielić 50 tys. zł na projekt oświetlenia. Kluby PiS i Sochaczewskiego Forum Samorządowego poparły te zmiany, opozycja nie.

- Kilka lat temu wypracowaliśmy z Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich zasady współpracy. Miasto płaci za opracowanie dokumentacji technicznej przebudowy drogi

wojewódzkiej, a potem przekazuje te materiały MZDW. Zlecamy też zaprojektowanie oświetlenia i płacimy za montaż lamp. Stawiamy na energooszczędne oświetlenie ledowe, równie efektywne ale znacznie tańsze od tradycyjnego. Na tych samych zasadach zapewniliśmy wkład własny m.in. przy remoncie ulicy Chodakowskiej, Chopina czy ostatnio wojewódzkiego odcinka ulicy 15 Sierpnia – przypomina burmistrz Piotr Osiecki.

Na projekt oświetlenia ogłoszono już stosowny przetarg i za kilka dni powinniśmy się dowiedzieć, która firma opracuje dokumentację. Ponieważ nie będzie to standardowe zamówienie (projektant musi uzgadniać swoje zamierzenia nie tylko z MZDW, spółką PGE, Polskimi Sieciami Energetycznymi, ale również z Wodami Polskimi), na dopracowanie szczegółów dostanie aż osiem miesięcy.

Urząd Miejski w nowej strukturze

29 marca burmistrz Sochaczewa podpisał zarządzenie zmieniające strukturę działania Urzędu Miejskiego. Zmiany weszły w życie 1 kwietnia.

Tego dnia zlikwidowano Zespół Radców Prawnych, a jego miejsce zajął Wydział Prawny. Naczelnikiem tego wydziału został dotychczasowy sekretarz miasta Andrzej Wierzbicki. Przy tak dynamicznie zmieniających się przepisach, nakładaniu na miasta i gminy nowych zadań, zespół radców prawnych wymaga wzmocnienia. Radcowie opiniują wszystkie projekty umów zawieranych przez ratusz, projekty uchwał rady miasta, zarządzeń burmistrza, ugod i upoważnień, reprezentują sa-

morząd przed sądami i innymi organami orzekającymi, opracowują opinie prawne na potrzeby UM a w szczególnie skomplikowanych sprawach wspierają prawnie podległe ratuszowi jednostki. Andrzej Wierzbicki jest prawnikiem, który od ponad trzech dekad, jak nikt inny, zna przepisy samorządowe, zatem jego doświadczenie będzie można w pełni wykorzystać w nowym Wydziale Prawnym.

1 kwietnia stanowisko sekretarza miasta objęła Joanna Niewiadomska-Kocik, dotychczasowy naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta. W nowej strukturze podległego jej Wydziału Sekretarza Miasta znajduje się Referat Kultury i Turystyki, Referat Komuni-



kacji Zewnętrznej (współpraca z mediami, Ziemia Sochaczewska, portal Sochaczew.pl), Biuro Rady Miejskiej (obsługa rady, prowadzenie jej spraw), Biuro Obsługi Klienta, Referat Gospodarczy (sprawne działanie urzędu miejskiego) oraz Archiwum Zakładowe.

Joanna Niewiadomska-Kocik, z pochodzenia żyrardowianka, od ponad 35 lat związana jest zawodowo ze

szkołą muzyczną w Sochaczewie. Ukończyła Akademię Muzyczną w Warszawie i podyplomowe studia zarządzania placówkami oświatowymi. Przez kilkanaście lat była dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie, a także szefem Centrum Edukacji Nauczycieli Szkół Artystycznych w Warszawie, wicedyrektorem Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury, kierownikiem Domu Urodzenia F. Chopina w Żelazowej Woli. W Urzędzie Miejskim w Sochaczewie pracuje od 2017 roku. W 2009 czytelnicy „Ziemi Sochaczewskiej” uhonorowali ją tytułem Sochaczewianina Roku.

(daw)

Wielkanoc na świecie

Wielkanoc jest głęboko zakorzeniona w naszej duchowości, religijnych obrzędach i tradycji ludowej a także w kuchni polskiej. Wielokrotnie pisaliśmy o różnych aspektach świątecznych zwyczajów, dzisiaj przyszedł czas na inne kraje obchodzące Wielkanoc.

Jolanta Sosnowska

Warto przypomnieć, że to radosne święto. Towarzyszy mu zawołanie „Chrystus zmartwychwstał! Alleluja! Alleluja!” wygłaszane przez kapłana podczas rezurekcji - porannej mszy w Niedzielę Wielkanocną. Po okresie postu i Wielkiego Tygodnia, który u chrześcijan jest przeznaczony na pokutę i zadumę, przychodzi czas na ucztowanie, radosne zabawy i spotkania towarzyskie. Podobnie jest w innych krajach.

W Meksyku odbywają się huczne parady wielkanocne na ulicach miast. Uczestniczą w nich tłumy ludzi, a swoją radość okazują poprzez wspólne tańce, pokaz sztucznych ogni i ucztowanie na powietrzu.

Między innymi w **Irlandii i Australii** przetrwał zwyczaj chowania przed dziećmi, w domu czy ogrodzie, słodczy. Są to najczęściej czekoladowe jajka. Zadaniem najmłodszych jest ich poszukiwanie. Zwycięża to dziecko, które znajdzie najwięcej czekoladowych jajek.

Wspominając o zwyczajach wielkanocnych w Australii nie można pominąć Royal Easter Show, czyli Królewskiej Świątecznej Wystawy, która odbywa się w Sydney Olympic Park. Chętni znajdą tam prezentacje produktów narodowych,

pokazy zwierzątek hodowlanych, liczne zabawy i konkursy dla dzieci, parady oraz pokazy sztucznych ogni.

Wielkanoc w **Brazylii** to przede wszystkim czas modlitwy w kościołach. Ten obowiązek wpajany jest dzieciom od najmłodszych lat. Nie zmienia to faktu, że wielkanocne festiwale zaczynają się już w Wielką Środę. Organizowane są pochody ulicami miast, podczas których serwowana jest pasta, składająca się głównie z orzechów i cukru. Dzieciom do picia podaje się czekoladowe mleko.

Kanada świętuje Wielkanoc już od Wielkiego Piątku. Wolne mają dzieci w szkołach i dorośli w zakładach pracy, instytucjach. Święta spędza się z rodziną i przyjaciółmi, spotykając się z nimi w parkach i innych pięknych krajobrazowo miejscach. Tam też w Wielkanoc urządzi się polowania na udekorowane wcześniej w szkołach i domach jajka. W Wielką Niedzielę na obiad Kanadyjczycy jadają jagnięcinę i zapiekana fasolę, a na deser bułeczki chlebowe.

We włoskiej Florencji od 350 lat w Wielkanoc ma miejsce uroczysta parada, której punktem kulminacyjnym jest podpalanie wozu wypełnionego fajerwerkami. Odbywa się to podczas mszy w katedrze, a odpalenia rakiety, deto-



W Gwatemali piękną tradycją jest budowanie kolorowych dywanów

nującej wóz, dokonuje arcybiskup Florencji.

W Grecji, Wielka Sobota zaczyna się od tradycyjnego rzucania garnkami. Ludzie zrzucają z okien doniczki, garnki, patelnie, przedmioty ceramiczne, rozbijając je na ulicy. Zwyczaj ten Grecy zapożyczyli od Wenecjan, którzy również lubią wyrzucać przedmioty przez okno, tyle że w Nowy Rok. Niektórzy twierdzą, że rzucanie doniczek to swoiste powitanie wiosny i nowego życia.

W Gwatemali jednym z najciekawszych zwyczajów wielkanocnych jest układanie barwnych dywanów zdobiących trasę procesji. Dywany są wytwarzane przez mieszkańców tygodniami, a nawet miesiącami. Procesyjny kobierzec powstaje z piasku, którym poziomuje się bruk. Następnie sypie się na niego troci-

ny zabarwione na różne od-cienie żółtego, czerwonego, niebieskiego, zielonego, purpurowego i czarnego. Aby wzmocnić zapach i efekt dekoracyjny, dodaje się igły sosnowe oraz kwiaty. Wzory dywanów mają odzwierciedlać tradycję Majów, symbolikę biblijną i sceny zaczerpnięte z natury. Z uwagi na ilość szczegółów i czasu poświęconego na stworzenie barwnych dywanów, sztuka ich wytwarzania traktowana jest jako ofiara upamiętniająca śmierć Chrystusa. Niezwykle jest również to, że po przejściu procesji, dywan należy odtworzyć, zanim nadejdzie kolejna.

Nasi południowi sąsiedzi - **Czesi** kultywują smaganie dziewcząt różgami, tzw. pomlaski. Mają one zapewnić młodość i dobre zdrowie. Różgi wykonuje



Florencja słynie ze swojej parady zakończonej wybuchem fajerwerków

się z gałązek wierzbowych ozdobionych kolorowymi wstążkami. Z kolei nasi zachodni sąsiedzi, **Niemcy**, przed Wielkanocą przystrajają drzewka kolorowymi jajkami. W wielu krajach tradycją są jarmarki świąteczne, które zagościły także w Polsce. Na straganach można kupić rękodzieło, słodkości i dekoracje wielkanocne.

Wyjątkowo tradycyjnie do tego najważniejszego chrześcijańskiego święta przygotowują się wierni **na Filipinach**. To kraj, w którym celebrować się przede wszystkim wydarzenia związane z ukrzyżowaniem, śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa. Jedną z najważniejszych uroczystości jest ostatnia msza przed Wielkanocą, odprowadzana w Wielki Czwartek wieczorem. Filipińczycy jeszcze

długo po niej pozostają na modlitwie w kościołach. W Wielki Piątek organizowane są procesje przypominające mękę Chrystusa podczas Drogi Krzyżowej. Są one niezwykle realistyczne: z biczowaniem, odzieraniem z szat, a nawet wieszaniem na krzyżu. W wielu miejscowościach odbywają się także rytualne „święte pogrzeby” z uniesionymi wysoko drewnianymi figurami. Wielka Sobota to dzień żałoby. Dopiero Wielka Niedziela przynosi radość, w kościołach odbywają się pogodne spektakle oraz procesje symbolizujące zmartwychwstanie.

Obecność w naszym kraju licznej grupy obywateli Ukrainy sprawia, że warto opowiedzieć, jak u nich wygląda Wielkanoc. Ale to już temat na oddzielny artykuł.

OGŁOSZENIE

ZKM szuka pracowników

Sochaczewski Zakład Komunikacji Miejskiej prowadzi nabór na stanowiska kontrolera strefy płatnego parkowania oraz pracownika drogowego. Aplikacje można składać do 11 kwietnia w siedzibie ZKM przy al. 600-lecia 90 lub przesłać pocztą na ten adres.

W zamkniętej kopercie należy umieścić CV, list motywacyjny oraz kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie. Więcej informacji o naborach, w tym szczegółowe wymagania wobec kandydatów oraz zakres obowiązków na poszczególnych stanowiskach, dostępne są w ogłoszeniach na stronie zkm.sochaczew.pl.

Osoby do kontaktu:

Tomasz Ufa (046) 862-99-27 wew. 107

Monika Lubarska (046) 862-99-27 wew. 106

Niech Jezus Chrystus, który umarł na Krzyżu i Zmartwychwstał aby nas zbawić, przyniesie pokój i ustanie wojen. Niech umacnia tych, którzy stoją na straży polskich granic i tych, którzy niosą pomoc ofiarom rosyjskiej agresji.

Niech wniesie pokój do każdego domu i sprawi, by w naszym życiu, w naszych rodzinach i w naszej Ojczyźnie zwyciężyła miłość i nadzieja! Błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego

życzy

Maciej Małecki
Wiceminister Aktywów Państwowych
Poseł na Sejm RP

Wielkanoc u naszych wschodnich sąsiadów

W ostatnim czasie, w związku z wojną na Ukrainie, do naszego miasta przybyło wielu uchodźców zza wschodniej granicy. Zbliżające się święta spędzą najpewniej w naszym kraju, dlatego postanowiliśmy przyjrzeć się podobieństwom i różnicom w zwyczajach wielkanocnych u nas i u naszych wschodnich sąsiadów.

Sebastian Stępień

O obchody Wielkiego Tygodnia na Ukrainie zapytaliśmy Halyne Yarych, która chroni się w Sochaczewie przed wojną. Dla Ukraińców Wielkanoc, która w tym roku przypada u naszego wschodniego sąsiada 24 kwietnia, czyli tydzień później niż u nas, jest najważniejszym świętem w roku, do którego należy się dobrać przygotować.

Wielki Czwartek

Ważnym elementem obchodów Wielkiego Tygodnia jest gruntowne sprzątanie w Wielki Czwartek, który nosi w związku z tym także miano Czystego Czwartku. Sprzątanie nie powinno być powierzchowne, należy usunąć z domu wszelkie śmieci, w tym zepsute, czy nieużywane sprzęty. Wiąże się to z przesądem, że święto przyjdzie tylko do czystego domu.

Dzień zaczyna się jednak od kąpeli, która powinna rozpocząć się jeszcze przed wschodem słońca. Najlepiej, żeby odbyć ją w rzece, a jeśli nie ma takiej możliwości, powinno się użyć wody z rzeki lub ze studni.

- Jeśli znajdziesz czas na pływanie wczesnym rankiem, to w ten sposób możesz oczyścić nie tylko ciało, ale i duszę, pozbywając się chorób i grzechów – mówi Halyna Yarych. - Potem zwyczajowo idzie się do kościoła, by się wyświadczyć i przyjąć komunię. Uważa się, że tylko w Czysty Czwartek można prosić Boga o odpuszczenie najstraszniejszych i sekretnych grzechów. Po powrocie do domu rozpoczyna się dokładne sprzątanie. Na Ukrainie uważamy, że w tym dniu Pan daje szansę znaleźć-

nia czegoś, co zostało utracone wiele miesięcy wcześniej.

Wielkoczwartkowe msze święte są bardzo uroczyste. W większych cerkwiach odbywa się mycie stóp 12 kapłanom, na pamiątkę Jezusa, który obmył nogi 12 apostołom, wiedząc już o zdradzie Judasza. W mniejszych cerkwiach kapłan zmienia w czwartek ubranie co godzinę, 12 razy w ciągu dnia, by na pewno było czyste.

Na Ukrainie istnieje mnóstwo zwyczajów związanych z Wielkim Czwartkiem. Młoda Ukrainka, by przyciągnąć ukochanego chłopaka, odcina kawałek mydła, którym myje ciało podczas wspomnianej wcześniej porannej kąpieli. Resztę mydła umieszcza w wiadrze z wodą, której po powrocie z kościoła użyje do mycia domu. Podczas sprzątania powtarza w myślach imię i nazwisko ukochanego, dopowiadając: „przylega do mnie jak mydło”. Jeśli po zakończonych porządkach mydło nie rozpuściło się w wodzie do końca, należy je zanieść do cerkwi i zakopać gdzieś przy ogrodzeniu, albo schować pod prowadzącymi do niej schodami.

W czwartek trwa też wypiekanie ciast wielkanocnych, malowanie jajek, przygotowywanie świątecznych potraw. Na ten dzień przypada ściśle post. Wierni jedzą tylko chleb i wodę (zamienianą czasem na kompot), oraz warzywa i owoce. Wielki Czwartek kończy się Jutrznią, mszą w trakcie której czytane są fragmenty Ewangelii opisujące mękę, ukrzyżowanie i śmierć Chrystusa.

Wierni uczestniczący w tym nabożeństwie



trzymają w rękach zapalone świece, które zabierają do domów, gdzie dyment symbolicznie znaczą progi i obchodzą wszystkie pomieszczenia, by uczynić tam znak krzyża, co ma zapewnić ochronę przed złymi siłami przez cały rok.

Wielki Piątek

W Wielki Piątek w ukraińskich cerkwiach nie ma mszy. Wczesnym popołudniem odbywa się procesja, potem nabożeństwo i adoracja Grobu Pańskiego. Symbolizuje go Płaszczonica, czyli wystawiony w kościele aż do niedzieli całun z wizerunkiem Jezusa. W nocy z piątku na sobotę odprawiana jest Jutrznia Wielkosobotnia.

- Płaszczonica jest często wykonana ręcznie i bogato zdobiona. Dla nas to jeden z najświętszych symboli – mówi Halyna Yarych.

Płaszczonica leży na tzw. świętym preście (stoliku), a wierni oddają jej cześć, kłaniając się i całując ikonę. Na Ukrainie



nie praktykuje się umieszczania wokół Grobu Pańskiego jakichkolwiek elementów świeckich. W jego otoczeniu mogą znajdować się jedynie świece i kwiaty.

- Wierni idą do Płaszczonicy jak do ciała zmarłego członka rodziny

- mówi Halyna Yarych. - Kłękają, modlą się, czuwają. Wszystko z najwyższym szacunkiem. Płaszczonica jest wystawiona aż do niedzieli.

Adoracja Płaszczonicy trwa całą noc z piątku na sobotę. Wielu wier-

nych nadal zostaje na cały ten czas w świątyni. Wczesnym rankiem, by nie musieli iść do domu, posiłek zapewnia im kapłan, a to dlatego, że w Wielki Piątek obowiązuje najściślejszy post. Zaleca się powstrzymanie od jakichkolwiek posiłków przynajmniej do wieczora, a nawet do zakończenia adoracji. W rodzinach, gdzie post jest ściśle przestrzegany, skromna wielkoczwartkowa kolacja jest ostatnim posiłkiem aż do soboty rano.

W Wielki Piątek należy powstrzymać się od wszelkich prac domowych, a przede wszystkim od robienia prania. Gospodyni, która upierze coś w Wielki Piątek, będzie skazana na niedoprane rzeczy przez cały rok, aż do kolejnej Wielkanocy. Nie można też pracować w polu, czy w ogrodzie.

Wielka Sobota

Tego dnia nasi wschodni sąsiedzi przygotowują święconkę. Do koszyczka, podobnie jak u nas, trafiają przede wszystkim jajka, a także wędlina. Inaczej niż u nas na święconkę składają się wysokie słodkie bułki drożdżowe, a także pascha, czyli słodki deser z twarogu, żółtek utartych z cukrem z dodatkiem różnych bakalii.

Do święconki trafia też trzy obrane jajka. Przez trzy dni po wielkanocnym śniadaniu, jedno z takich jajek jest dzielone na tyle części, ilu jest domowników. Każdy zjada po kawałku, co ma zapewnić harmonię i zgodę w rodzinie. Jeśli skorupki wszyje się w płaszcz, to jego noszenie będzie według

wierzeń chroniło przed bandytami na drodze i kulą podczas wojny.

Jak mówi Halyna Yarych, podobno dawniej jedno poświęcone jajko przechowywano aż do św. Juryja (5 maja). Wtedy było zakopywane na polu żyta razem z kością z wielkanocnej szynki, a obok sadzono poświęconą gałązkę wierzbową. W dniu rozpoczęcia żniw odkopywano to jajko i dzielono nim uroczyste jak na Wielkanoc.

Święcenie pokarmów odbywa się w Liturgii Paschy, która rozpoczyna się o północy z Wielkiej Soboty na Niedzielę Paschalną. Nabożeństwo to rozpoczyna procesja ze świecami, chorągiewkami i ikonami, przedstawiającymi wychodzącego z grobu Jezusa. Procesja przy biciu dzwonów obchodzi cerkiew trzykrotnie. Drzwi świątyni są zamknięte, co ma symbolizować zapieczętowany Grób Pański. Po trzecim okrążeniu drzwi są uroczyste otwierane, a wierni wchodzi do świątyni, gdzie odbywa się misterium paschalne, na zakończenie którego wszyscy wymieniają paschalny pocałunek. Ludzie pozdrawiają się słowami „Chrystos woskriesien!”, czyli Chrystus zmartwychwstał.

Święconki ustawiane są na przygotowanych stołach, a przy każdej z nich stoi świeczka. Uroczystości kończą się nad ranem święceniem pokarmów przed cerkwią. Wierni zabierają je i udają się na wielkanocne śniadanie.

Niedziela Wielkanocna

Wielkanocna Niedziela rozpoczyna się śniadaniem jedzonym bezpośrednio



po powrocie z cerkwi z Liturgii Paschy. Wszyscy zasiadają do stołu pełnego tradycyjnych przysmaków. Nie może zabraknąć jaj, chlebów, kulich (wysokiej drożdżowej baby), kulebiaka z nadzieniem z kapusty i grzybów, barszczu, świętecznych drożdżowych pierogów, wędzonych kiebas i różnych mięs pieczonych z ziołami. Szczegółne miejsce zajmuje twarogowa słodka pascha.

Podobnie jak u nas panuje zasada, by święconego pokarmy, ani jego resztek, nie wyrzucać i nie poniewierać. Okruszki i pozostałości nie trafiają jednak do ognia, a zakopywane są pod drzewkami owocowymi. Skorupki po jajkach rzucane są kurkom, żeby lepiej się niosły, lub wrzucane są do ziemi podczas siania lnu. W Wielkanocną Niedzielę dzieci biorą udział w szeregu zabaw, jak żołobok, gdzie chłopcy stacają z

górką malowane jajka, a wygrywa ten, który jako pierwszy trafi do przygotowanego u podnóża wgłębienia. Nagrodą są wszystkie jajka uczestników, którym nie udało się trafić. Popularna jest też gra w wybitki, polegająca na zderzaniu czubków dwóch ugotowanych jaj, a wygrywa ten, którego jajko nie pęknie. Przegrany oddaje stłuczone jajko.

Tradycyjnym prezentem, jaki rodzice chrześniakom, są farbowane jajka. Nie praktykuje się już „chodzenia po wołoczebne”, w ramach którego dawniej młodzi mężczyźni chodzili gromadą między chatami, w których były panny na wydaniu. Przy każdej chacie śpiewali wielkanocne pieśni, w zamian za co dostawali chleb, ciasto drożdżowe, ser czy kiebasę.

Jak mówi nam Halyna Yarych, od niedzieli aż

do wtorku po Wielkanocy każdy może pójść do cerkwi i zabić w dzwony.

Wielkanocne Poniedziałek i Wtorek

Wielkanocny Poniedziałek zaczyna się w cerkwi. Po mszy wyrusza procesja z chorągiewkami, prowadzona przez księdza na cmentarz, gdzie odbywa się „pominalnica”, której najbliższe jest do naszych zaduszek, wspomnienia zmarłych. Na grobach swoich bliskich wierni składają pomalowane na czerwono jajka i kolorowe pisanki, jak również chleb. Na groby należy też pokruszyć święteczny pieróg i wylać kilka kropel wódki.

Starsze kobiety, zgodnie z dawnym zwyczajem, klęczą przy grobach i głośno płaczą, wspominając swoich zmarłych z imienia, a modląc się i zawodząc, twarz zasłaniają zdjętą z głowy chustką.

Podobnie jak u nas, chłopcy polewają panny wodą, najczęściej gdy te idą do cerkwi lub z niej wracają. Biorą też udział w wyścigu przez całą wieś „na wyperedki”. Dzieci bawią się w wyfruszki, czyli szybkie kręcenie się w kółko. W cerkwi dziewczęta śpiewają religijne pieśni.

Dorośli z kolei, po powrocie z cerkwi, przerzucają pomalowane jajko nad swoim domem, po czym czynią znak krzyża. Ma to zapewnić domostwu bezpieczeństwo.

Podobnie wygląda u naszych wschodnich sąsiadów wtorek po Wielkanocy, z tym, że zamiast wodą, panny mogą oberwać różgą. Chłopcy przy cerkwi ustawiają się w koło i grają w żuka. Ten, kto wytrzyma najwięcej pasów po posładkach, wygrywa.

Połączone chóry w wielkopostnym repertuarze



W niedzielę 3 kwietnia mszę w kościele parafii św. Wawrzyńca uświetniły połączone chóry I i II stopnia Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie. Po eucharystii uczniowie dali krótki koncert pieśni paśyjnych.

Był to pierwszy występ młodych chórzystów po dwuletniej, spowodowanej covidem przerwie. Jak powiedziała nam prowadząca chóry, dyrygująca nimi w dniu koncertu Iwona Niemyska, właściwie przez cały okres dwóch lat praca z dziećmi była mocno utrudniona. Ograniczenia techniczne wynikające z różnej przepustowości łączności internetowej w domach poszczególnych uczniów sprawiły, że zajęcia online musiały odbywać się właściwie indywidualnie, a dzieci nie miały szans na wspólny występ. Mimo tych utrudnień w niedzielę chórzysty zaprezentowali się znakomicie w nielutym repertuarze.

Koncert składał się z trzech utworów - „Crucifigatur” oraz „Eli! Eli!” Györgya Deák-Bárdosa,

a także „Modlitwy w Kościółku” z IV aktu opery Halka Stanisława Moniuszki. Szczególnie dwa pierwsze są trudne technicznie i prezentowane najczęściej przez starszych wykonawców. Mimo to, sochaczewska młodzież znakomicie sobie z nimi poradziła.

- „Crucifigatur” to utwór bardzo mocny, przepełniony silnymi emocjami, które może trudno wyrazić młodzieży w okresie dorastania i mutacji głosu - mówi Iwona Niemyska. - Za to „Modlitwa w Kościółku” to utwór idealny do wykonania dla młodszych dzieci z chórów I stopnia.

Akompaniament młodym artystom zapewnił Włodzimierz Sieczkowski. Wykonawcy zebrali gromkie brawa, a za występ podziękowali im dyrektor sochaczewskiej PSM Ludwik Skrzypek oraz ks. kan. Piotr Żądło.

Miejmy nadzieję, że po pandemii będziemy mieli więcej okazji, by uczestniczyć w podobnych, znakomitych koncertach.

(seb)

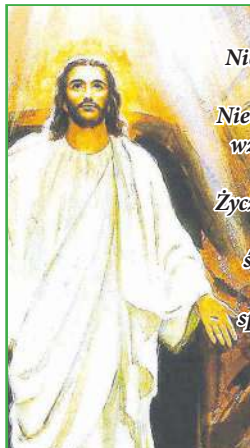


*Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i drugiego człowieka.*

*Życzę wszystkim mieszkańcom,
aby Święta Wielkanocne przyniosły radość
oraz wzajemną życzliwość. By stały się
źródłem wzmacniania ducha.*

*Niech Zmartwychwstanie, które niesie
odrodzenie, napelni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę w pokonaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość...*

Wiceprzewodniczący Sejmiku
Województwa Mazowieckiego
Mirosław Adam Orlński



Szanowni Państwo,

*Niech tegoroczne Święta Wielkiejnoy
będą dla nas czasem nadziei.*

*Niech Zmartwychwstały Jezus Chrystus
wzmocni w naszych sercach poczucie
jedności, solidarności i wiary.*

*Życzę Państwu, aby pomimo dotykających
nas trudności,
święta wielkanocne stanowiły czas
pełen życzliwości i spokoju,
spędzony w otoczeniu najbliższych.*

Radny Sejmiku Województwa
Mazowieckiego
Łukasz Gołębiowski

Prezes na trudne czasy

Ma za sobą ponad pół wieku pracy w „Społem” PSS. Przeszedł wszystkie szczeble – od pracownika fizycznego do stanowiska prezesa. Pełnił je przez 32 lata i spółdzielczość zna jak własną kieszeń. Siódmą kadencję jest też radnym, najpierw miejskim, później powiatowym. Podczas walnego zebrania PSS 29 marca **Józef Chocian** pożegnał się z pracownikami, radą nadzorczą i działaczami, odchodząc na emeryturę.

Każdemu szefowi należałoby życzyć takiego pożegnania, jakie zgotowano panu.

Jestem wzruszony i pełen wdzięczności za takie pożegnanie. Usłyszałem tyle ciepłych słów pod swoim adresem, że łza się w oku kręci. Cieszę się, że zostawię spółdzielnię w dobrej kondycji i w dobrych rękach. Wierzę, że moje współpracownicy - panie Wiesia Podoska i Agnieszka Strzelczyk świetnie sobie poradzą.

Skoro jesteście w takim sentymentalnym nastroju, powspominajmy. Wróćmy do początków pana obecności w PSS.

Musiałem przez rok odpracować stypendium fundowane, dlatego w 1968 r. trafiłem do Sochaczewa. Myślałem, że to będzie krótki pobyt, że po roku podejmę pracę w jakiejś dużej wytwórni wędlin, bo skończyłem przetwórstwo mięsne. Jak widać, życie potoczyło się inaczej i w Sochaczewie pozostałem do dziś.

Rodzinne Braniewo zamienił pan na Sochaczew, w którym szybko pan awansował.

Rzeczywiście zaczynałem w „Społem”, już wtedy spółdzielni z tradycjami, jako pracownik fizyczny, potem awansowałem na brygadzystę, następnie zastępcę kierownika masarni, technologa, aż do kierownika produkcji. Wtedy to była

ważna funkcja w spółdzielni, bo PSS posiadała własną rzeźnię, masarnię, piekarnię, a nawet lodziarnię i ciastkarnię.

Chyba dzisiaj mało kto o tym pamięta. Gdzie się one mieściły?

Rzeźnia była przy ul. Pokoju, na terenie targowicy, tam gdzie teraz są stoiska przemysłowe. Po zamknięciu rzeźni, przez długi czas teren ten użytkował LOK (Liga Obrony Kraju – przyp. red.), który m.in. organizował kursy na prawo jazdy. Masarnia mieściła się na 1 Maja, w bramie, gdzie teraz znajduje się sklep z używaną odzieżą, a dalej nasz „Lux”.

A cukiernia i lodziarnia?

Najpierw na Traugutta, a później przy Warszawskiej, koło policji. Ale PSS była także w posiadaniu czterech restauracji, kilku kawiarni, m.in. niezwykle popularnej kiedyś „Rycerskiej” na rogu Traugutta i Reymonta. Prowadziliśmy stołówki i kioski przy zakładach pracy: w Boryszewie, w Energomontażu, MPGK, w Chemitexsie, Lokomotywni i wielu innych. Taki był stan na 1976 rok, kiedy zostałem powołany na stanowisko wiceprezesa ds. produkcji i gastronomii. A więc było co robić.

To ile osób zatrudniała wtedy PSS?

Około 700 osób.



Józef Chocian po raz ostatni zdał sprawozdanie z działalności PSS

Niewiarygodne.

Ale tak było. Spółdzielnia w tamtym czasie prowadziła 100 sklepów. Za czasów PRL monopolistą w zakresie handlu w miastach była PSS, a na wsiach GS (Gminna Spółdzielnia - przyp. red.).

Młodzi czytelnicy pewnie nie pamiętają, że były to czasy gospodarki nakazowo-rozdziałowej. Jak się wtedy pracowało?

Na pewno nie było konkurencji. Prywatne sklepy były rzadkością, nie mówiąc o supermarketach. Ale jak pani wie, zupełny brak konkurencji też nie jest dobry. Poza tym państwo za pośrednictwem swoich central decydowało o jakości handlu. Słyn-

ne jest powiedzenie, że coś rzucano do sklepów. Poza tym przez wiele lat obowiązywały kartki na żywność i podstawowe artykuły.

Kiedy zaczęło się to zmieniać?

Na to trzeba było jeszcze poczekać. W 1986 r., kiedy odszedł na emeryturę zasłużony dla Sochaczewa prezes Henryk Zaczekowski, przez rok pełniłem obowiązki prezesa. Do chwili, kiedy komitet partii skierował na to stanowisko swojego człowieka. Nie za bardzo układała nam się współpraca, więc skorzystałem z propozycji wyjazdu na roczny kontrakt. Wtedy kierunek był tylko jeden - Związek Radziecki lub jeden z krajów socjalistycznych.

Pan trafił do ZSRR, w jakim charakterze?

Zarządzałem dużym hotelem pod Kurskiem, głęboko w Rosji, w sąsiedztwie powstającej elektrowni atomowej. Nie wchodząc w szczegóły, tam dostałem niezłą lekcję życia.

Wrócił pan, kiedy w Polsce zaczynały się przemiany ustrojowe.

Tak, to był rok 1990. Funkcję przewodniczącego rady nadzorczej w PSS pełnił w tym czasie były prezes Zaczekowski i on mnie namówił, żebym wrócił. Wtedy już na stanowisko prezesa.

To też był trudny dla handlu czas. Transformacja ustrojowa, puste półki, zaciskanie pasa.

A oprócz tego ogromna inflacja, zwrot majątku prywatnego przejętego przez państwo, w tym także sklepów PSS, zmiana zasad gospodarczych. Po tylu latach regulowanego przez państwo handlu musieliśmy się uczyć wolnego rynku. To wszystko działo się jednocześnie i musieliśmy stawić temu czoła, łącznie ze zmianą mentalności kadry.

Sprzedawca był wtedy w mieście ważną osobą. Mógł sprzedać coś spod lada, odłożyć jakiś atrakcyjny towar, nie musiał się specjalnie starać, bo wszystko wtedy było w Polsce siemiężne.

No właśnie. Nie musiał zabiegać o klientów, myśleć o zaopatrzeniu, dbać o estetykę sklepu. A czasy się zmieniały, powstawały prywatne obiekty handlowe, później markety, a więc rosła konkurencja. Jeśli chcieliśmy utrzymać się na rynku, należało zacząć myśleć o handlu inaczej.

Ale przetrwaliście ten trudny czas.

Zaczęliśmy remontować budynki, modernizować wnętrza sklepów, wymieniać wyposażenie na nowocześniejsze, szkolić kadrę, dbać o dobre kontakty z dostawcami. Później przyszedł czas na inwestycje - budowę nowych obiektów, pawilonów handlowych, porządkowanie własności gruntów. To wszystko zajęło nam lata, ale dzisiaj mam satysfakcję, że się opłaciło. Na pewno

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

Usługa skierowana jest do osób:

- ✓ posiadających orzeczenie o niepełnosprawności mających ograniczenia w poruszaniu się w stopniu uniemożliwiającym samodzielną wizytę w siedzibie urzędu
- ✓ będących w wieku 65+ mających problemy w poruszaniu się w stopniu uniemożliwiającym samodzielną wizytę w urzędzie
- ✓ będących osobami nieposiadającymi orzeczenia o niepełnosprawności, lecz posiadającymi ograniczenia możliwości poruszania się w stopniu uniemożliwiającym samodzielną wizytę w urzędzie.

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU: ✓ telefonicznie pod nr 46 862 22 35 ✓ wysyłając zgłoszenie na adres e-mail: mobilnyurzednik@sochaczew.pl

✓ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16 w biurze podawczym zgłoszenia przyjmowane są pn. – pt. w godzinach 9:00 – 15:00

Fundacja Partycypacji Społecznej realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich „Mobilny urzędnik. Poprawa dostępności usług publicznych dla mieszkańców o szczególnych potrzebach”

FUNDACJA PARTYCYPACJI SPOŁECZNEJ

Partnerzy projektu

URZĄD MIEJSKI W SOCHACZEWIE

ROPS

Dofinansowanie projektu z UE: 1 363 060,01 zł

„Mobilny urzędnik. Poprawa dostępności usług publicznych dla mieszkańców o szczególnych potrzebach” Nr POKR/04/23/00-00/134/18 to projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Oś priorytetowa IV. Innowacje społeczne i współpraca ponadnarodowa. Działanie 4.3 Współpraca ponadnarodowa

Fundusze Europejskie Wzrost Ludzkiej Przyszłości

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

zadziałal też dobór współ-pracowników, którzy myślą podobnie jak ja, współpraca z samorządem i krajowymi związkami spółdzielczy-mi. Każdy z tych elementów był równie ważny.

Dzisiaj jest pan cenio-nym fachowcem, lau-reatem wielu nagród, w tym spółdzielczego Oskara i chyba speł-nionym człowiekiem. Współpracownicy że-gnali pana ze łzami w oczach.

Doceniam to wszystko, ale przyznam szczerze, że nie byłoby sukcesów, gdyby nie miłość do mojej spółdzielni. W domu mówią, że PSS była ważniejsza od rodziny. I muszę przyznać, że czasami rzeczywiście tak było. Kiedy żona pracowała na popołudniową zmianę, moim obowiązkiem było odebranie córki z przedszkola. Odbierałem ją, owszem, ale przyprowadza-łem do biura i oddawałem w ręce naszej sprzątaczk. To ona zajmowała się dzieckiem, dopóki nie skończy-łem.

A do tego przez blisko trzy dekady był pan rad-nym, najpierw miejskim, później powiatowym. Skąd to zainteresowa-nie działalnością spo-łeczną?

Szczerze mówiąc do star-tu w wyborach w 1994 r. namówili mnie sąsiedzi. To oni zbierali podpisy za moją kandydaturą, zabie-gali o głosy, robili szeptaną kampanię. Niespodziewa-nie uzyskałem duże popar-cie i tak to się zaczęło.

Wygrywał pan każde kolejne wybory i aż do 2008 r. był pan człon-kiem rady miejskiej.

Rzeczywiście przez kilkanaście lat zabiegałem o sprawy mieszkańców So-chaczewa, ale głównie zale-żało mi na bezpieczeństwie. Zwłaszcza w pierwszych la-tach samorządu był to duży problem. Wysoka przestęp-czość, pojawienie się zor-ganizowanych grup, nie-doinwestowane służby, liczne reorganizacje w ich szeregach powodowały, że w Sochaczewie nie było bezpiecznie.

Był pan także orędowni-kiem monitoringu w mie-scie.

I czas pokazał, że jest to ważny element w zapewnie-niu bezpieczeństwa. Kiedyś kroniki policyjne pękały w szwach od różnorodnych przestępstw, dzisiaj najczę-szej słyszymy o wykrocze-niach w ruchu drogowym czy zatrzymaniu posiada-cza narkotyków. Monito-ring stał się straszakiem dla pospolitych przestępstw na ulicach miasta.

Od 2010 r. do dzisiaj jest pan członkiem rady po-wiatu, a od czterech jej wiceprzewodniczącym.

I muszę powiedzieć, że tu-taj, oprócz wielu spraw, także zajmuję się bezpie-czeństwem, współpracą z policją, strażą pożarną i in-nymi służbami. Do koń-ca kadencji zostało jeszcze półtora roku, ale będzie to już ostatnia moja kadencja.

To znaczy emerytura na 100 procent. Co pan za-mierza robić po tylu la-tach aktywności zawo-dowej i społecznej?

Jeszcze nie wiem, na razie czeka mnie przeprowadzka i to mnie zajmuje. Ale nie ukrywam, że trudno mi będzie przyzwyczaić się do nowej sytuacji. Najbardziej cieszy się moja rodzina, twierdząc, że wreszcie bę-dzie mnie miała dla siebie.

Trudno mi sobie wyobra-zić, aby długo wytrwał pan bez zajęcia. Poza tym nie sądzę, aby kra-jowa spółdzielczość nie skorzystała z wiedzy ta-kiego fachowca. Naszej PSS też pewnie będzie pan doradzał.

Czas pokaże, ale na pew-no nie będzie to już tak in-tensywna praca jak dotych-czas.

Życzę w takim razie od-poczynku i dziękuję za rozmowę.

A ja jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy wspie-rali mnie podczas pełnie-nia funkcji prezesa, a mo-jej spółdzielni życzę, aby się nadal rozwijała i była waż-nym elementem na handlo-wej mapie Sochaczewa.

Rozmawiała
Jolanta Śmielak-Sosnowska

Zmiana warty w PSS

Łzy wzruszenia, bukiety kwiatów, serdeczne podziękowania i życzenia towarzyszyły tegorocznemu Walnemu Zebraniu PSS „Społem” 29 marca. Powód: zmiana na stanowisku prezesa spółdzielni. Wieloletniego szefa PSS Józefa Chociana zastąpiła dotychczasowa główna księgowa i członek zarządu, Agnieszka Strzelczyk.

Jolanta Sosnowska

Zanim jednak popłynę-ły podziękowania, prezes Chocian zdał sprawozda-nie z działalności spół-dzielni za ubiegły rok. Mimo pandemii, wysokiej inflacji i silnej konkurencji na rynku, „Społem” po raz kolejny odnotowała zysk. Nie było co prawda wiel-kich inwestycji, jak w la-tach poprzednich, ale PSS i tym razem poradziła sobie bez kredytów.

- Co roku staję przed wami, aby złożyć sprawoz-danie z działalności mojej ukochanej spółdzielni. Tym razem robię to po raz ostat-ni, bo kiedyś trzeba odejść na emeryturę - mówił ze łzami w oczach Józef Cho-cian. Przypomniawszy, że przez 32 lata pełnienia funkcji prezesa wiele się zmieniło na handlowej mapie Sochaczewa. Niemal w każdej dziel-nicy miasta uruchomiono sklepy typu „Lux”, rozbudo-wano piekarnię, wyposaża-jąc ją w najnowocześniejsze piece piekarnicze, zmoder-nizowano Cafe&Bar i wiele innych placówek spółdziel-czych, powstała kamieni-ca przy ul. Staszica, która zastąpiła brzydkie, partero-wo sklep agd, wybudowa-no estetyczne pawilony przy ul. Pokoju, które oddano w użytkowanie najemcom.

W ostatnich latach PSS postawiła na ekologię. Sta-re węglowe paleniska za-stąpiły instalacje na olej i gaz. - Wyjątkiem jest Cafe&Bar na placu Kościuszki, który co prawda posia-da kuchnię elektryczną, ale nasze panie kucharki nadal gotują na kuchni węglowej, bo uważają, że jedzenie jest wtedy smaczniejsze. Pew-nie to prawda, biorąc pod uwagę powodzenie, ja-kim się cieszy jadalnia - mówił prezes. Rozpoczę-to proces montowania in-stalacji fotowoltaicznych, uregulowano sprawy wła-



Nowa prezes Agnieszka Strzelczyk z wdzięcznością wyrażał się o pracy z Józefem Chocianem

sności gruntów. Działania podjęte w tym czasie moż-na by jeszcze długo wymieniać, ale Józef Chocian ograniczył się do najważ-niejszych.

Potem za niego mówi-li inni. Ryszard Jaśkowski, prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem” przypominał, że przez ponad trzy dekady prezesury Józefa Chociana sochaczewska PSS zawsze osiągała zysk, mimo że nigdy nie korzysta-ła z kredytów. Podkre-słał doskonałą współpracę, profesjonalizm, dyspozy-cyjność prezesa. - Nawet jak zadzwoniłem w sobotę, to Józef był w pracy. Najczę-szej w piekarni sprawdzał, czy chleb się równo piecze - mówił z uśmiechem Ry-szard Jaśkowski i dodawał, że szef sochaczewskiej PSS jest ewenementem wśród 230 prezesów polskich spółdzielni, dlatego spół-dzielczość chciałaby jeszcze wykorzystać jego wiedzę, pracowitość i pomysły.

W imieniu samorzą-dowców Sochaczewa po-dziękowania składali staro-sta Jolanta Gonta i burmistrz Piotr Osiecki. W liście gra-tulacyjnym napisali m.in.: „...zwycięsko przeprowadził Pan spółdzielnię przez naj-



Owacją na stojąco członkowie „Społem” żegnali odchodzącego prezesa

trudniejszy czas przemian, sprawił, że firma rozwija się, jest jednym z największych pracodawców na naszym te-renie (...), inwestuje w swój rozwój. Nie bez przyczy-ny w środowisku spółdziel-ców uchodzi Pan za wyjąt-kowej rangi fachowca, PSS była wielokrotnie docenia-na i nagradzana (...), a Pana uhonorowano Oskarem Spółdzielczości Polskiej”.

Starosta przypomnia-ła także o społecznej roli Józefa Chociana, który od 28 lat pełni funkcję rad-nego, najpierw miejskie-go, teraz powiatowego. „Dla całej naszej społecz-ności jest Pan postacią bu-dzącą szacunek, cenioną za konsekwencję w działaniu, umiejętność budowania zgody, dlatego w imieniu mieszkańców przekazuje-

my podziękowania (...) za wszystko, co zrobił Pan dla Sochaczewa i ziemi socha-czewskiej”.

Burmistrz Osiecki z kolei życzył nowej prezes sukcesów i utrzymania po-zycji firmy w mieście i na forum krajowym.

Józef Chocian nie ukrywał wzruszenia i wspominał dobrą współ-pracę z oboma samorząda-mi, dziękował także swo-im współpracownikom, radzie nadzorczej, kadrze spółdzielni. Nowej pre-zes życzył samych traf-nych decyzji i życzliwości ludzi. Agnieszka Strzel-czyk odwzajemniła się słowami: Jestem zaszczycona, że dane mi było współpra-cować z panem prezesem. Chciałabym spełnić pokła-dane we mnie nadzieje.

KULTURALNY PRZEKAZNIK

OT.TO w duecie



W minioną sobotę na klubowej scenie „Kontrastu” w Sochaczewskim Centrum Kultury wystąpili Wiesław Tupaczewski i Andrzej Tomanek z kabaretu OT.TO. Było to zupełnie inne spotkanie niż te, do których przez wiele lat swojej działalności scenicznej przyzwyczaili publiczność. Tym razem panowie zaprezentowali się w bardziej refleksyjnej odsłonie. Występ odbył się w ramach finału Przeglądu Piosenki Poetyckiej „Zimowe Ogrody”.

Muzyczny wieczór rozpoczął Wiktor Szczepanik, który przy akompaniamencie Jolanty Kawczyńskiej zaśpiewał piosenkę „Pamiętajcie o Ogrodach” z repertuaru Jonasza Kofty. To właśnie tym utworem młody wokalista zdobył wyróżnienie w tegorocznej edycji przeglądu. Później scena należała już do twórców z Kabaretu OT.TO.

Panowie wykonali kilka znanych utworów z re-

pertuaru kabaretu, ale tego wieczoru przeważały piosenki z autorskiej płyty Wiesława Tupaczewskiego zatytułowanej „Listy”. Romantyczne, melancholijne kompozycje z tekstami pełnymi nostalgii, wprowadziły słuchaczy w wyjątkowy nastrój. I choć nie zabrakło weselszych akcentów, a panowie z właściwym dla OT.TO humorem prowadzili koncert, było to spotkanie mocno refleksyjne. Dla publiczności była to świetna okazja, by zanurzyć się we własnych wspomnieniach i dotrzeć w najodleglejsze zakamarki własnego serca.

Spotkanie zakończyło się już w charakterystycznym dla kabaretu OT.TO klimacie. Na bis, Wiesław Tupaczewski i Andrzej Tomanek wykonali utwór „Your green eyes” nawiązujący do piosenki „Przez Twe oczy zielone”. Swoją interpretacją mocno rozbawili publiczność.

Wspaniali nie tylko przez chwilę

„Jesteśmy wspaniali” to tytuł najnowszego spektaklu Teatru Młodych Twórców MASKA, który został zaprezentowany w Sochaczewskim Centrum Kultury w ramach Międzynarodowego Dnia Teatru. Pokazy dla szkół oraz premiera, która odbyła się 26 marca, zgromadziły na widowni łącznie kilkaset osób. Poruszająca historia o odmienności i wykluczeniu społecznym, wstrząsnęła publicznością.

Punktem wyjścia do pracy nad sztuką była debiutancka powieść „Wspaniali jesteśmy tylko przez chwilę” wietnamsko-amerykańskiego pisarza i poety Oceana Vuonga. Poruszone w książce kwestie tożsamości narodowej, różnic kulturowych i międzypokoleniowych konfliktów, znalazły odzwierciedlenie w treści spektaklu. Współtwórcą scenariusza jest młody aktor Maski Mateusz Nguyen, któremu z racji jego wietnamskich korzeni i funkcjonowania w odmiennej kulturze, tematyka sztuki okazała się wyjątkowo bliska.

Razem z bohaterami spektaklu stawiamy dwa kroki w dorosłość, nawiązujących do 12 etapów podróży „Bohatera o tysiącu twarzy” Josepha Campbella. Prowadzeni przez narratora, zanurzamy się w brutalnym świecie, w którym odmienność okazuje się przekleństwem. Stajemy się świadkami bolesnego procesu dojrzewania, w którym mocno wybrzmiewa głos młodego pokolenia. Czasem jest to rozdzierający krzyk, a czasami szept, którego prawie nie słychać. Jako dorośli powinniśmy być czujni, bo zazwyczaj jest to wyraz bezsilności i rozpaczliwe wołanie o pomoc. Trzeba tylko chcieć je usłyszeć.



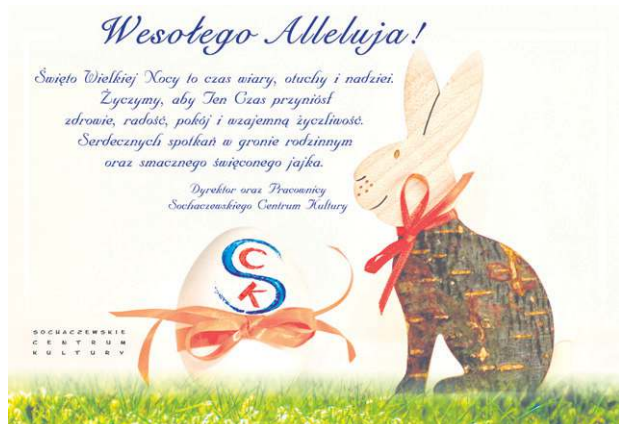
Przedstawienia Teatru Maska w reżyserii Dawida Żakowskiego zazwyczaj odzwierciedlają aktualne nastroje społeczne. Są swego rodzaju lustrem, w którym możemy przyjrzeć się krytycznie temu, co nas dotyka, boli, uwiera. Tematyka spektaklu „Jesteśmy wspaniali” jest wielowarstwowa, jednak w największym stopniu koncentruje uwagę widzów na problemie nietolerancji i dyskryminacji. Rzeczywistość pokazana z perspektywy młodego pokolenia porusza do głębi. Można odnieść wrażenie, że kilka wątków zostało opartych na osobistych przeżyciach aktorów, co tylko wzmacnia ich przekaz.

Wielkie brawa dla reżysera i młodych twórców Maski, za odwagę i otwar-



tość, którymi wykazali się tworząc ten spektakl. Forma okazała się na tyle

mocna, że większość widzów opuszczała salę widowiskową w milczeniu.



Blisko 100 uczestników

Z ogromnym zainteresowaniem spotkał się 42. Mały Konkurs Recytatorski, który odbył się 22 marca w Sochaczewskim Centrum Kultury. Na konkurs wpłynęło ponad 90 zgłoszeń. Najlepsi wezmą udział w 45. Konkursie Recytatorskim „Warszawska Syrenka”.

Jury zachwycone było wszystkimi prezentacjami i... uczestnikami, którzy okazali się być też wspaniałą publicznością. Komisja w składzie: Dawid Żakowski - aktor, reżyser (przewodniczący jury), Jolanta Kawczyńska - animator kultury, Anna Wolińska - polonista, podkreślali wysoki poziom prezentowanych utworów, zwracając szczególną uwagę na nowe „trendy”, będące efektem pandemii Covid-19. Wiersze prezentowane (i wspaniale interpretowane) w starszych klasach, można nazwać z przymrużeniem oka „Tik-Tok Lyrics”, chociażby ze względu na szybkość mówienia. Cze-



go z kolei nie zauważono w młodszych klasach, w których efektem nauki zdalnej była trochę gorsza emisja głosu, za to interpretacja - wyśmienita!

Po wysłuchaniu wszystkich młodych recytatorów komisja przyznała nagrody w czterech kategoriach wiekowych.

Kategoria „0” (przedszkola): **Ida Kacprzak** z Miejskiego Przedszkola nr 3

Kategoria kl. I-III: **Nikola Sobieszek** ze Szkoły Podstawowej w Paprotni



Kategoria kl. IV-VI: **Mateusz Kujawa** ze Szkoły Podstawowej w Iłowie

Kategoria kl. VII-VIII: **Amelia Tomaszewska** ze

Szkoły Podstawowej w Iłowie

Przyznane zostały również wyróżnienia (pełna lista dostępna jest na stronie internetowej sck.sochaczew.pl).

Przewodniczący jury Dawid Żakowski wraz komisją obiecali, że za rok w ramach konkursu odbędą się też warsztaty emisji głosu, dzięki którym poprzez zabawę najmłodsi uczestnicy będą mogli odkryć piękny świat mowy ojczystej.

Tekst: Anna Wolińska

Układali słowa

Sześćdziesięciu graczy z całej Polski rywalizowało 26 i 27 marca w chodakowskiej hali MOSiR w Mistrzostwach Sochaczewa w Scrabble. Zwycięzcą turnieju został Kamil Górka z Krakowa.

Większość osób, które wzięły udział w zawodach to, można powiedzieć, profesjonalści - gracze zrzeszeni w Polskiej Federacji Scrabble, posiadający swoje pozycje rankingowe. Przez dwa dni w Sochaczewie zagraли systemem szwajcarskim 13 rund. Każdy ze słownych pojedynków na planszach trwał ok. godzinę (gracze mieli 20 minut w rundzie na ruch). Dodatkowo zawodnicy mogli wziąć udział w konkursach na najdroższy ruch w każdej rundzie, zawierający słowo zaczynające się i kończące na kolejne litery hasła MOSIR SOCHACZEW oraz najdroższy

ruch, zawierający słowo, będące subanagramem słowa SOCHACZEW.

Rozegrany w Sochaczewie turniej wygrał Kamil Górka z Krakowa, który zwyciężył w 12 z 13 rozegranych partii. Drugie miejsce zajął Krzysztof Mówka z Warszawy (11 pkt.), trzeci był, również zawodnik ze stolicy, Mariusz Skrobosz, który wygrał dziewięć gier. W rywalizacji wzięła udział dwójka mieszkańców Sochaczewa. Jak na gospodarzy byli bardzo gościnni, bo zajęli dwa ostatnie miejsca - Anna Chybowska (1,5 pkt.), Jakub Aksamit (0,5 pkt.). Pełna klasyfikacja turnieju dostępna jest na stronie: pfs.org.pl

Organizatorem Mistrzostw Sochaczewa w Scrabble byli Polska Federacja Scrabble oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Sochaczewa.



Kwiecień z Folklorkiem

Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca „Folklorek” przygotował na ten miesiąc dwie propozycje. Pierwsza, to koncert zatytułowany „Gaik. Witaj wiosno!”, który odbędzie się w najbliższą sobotę 9 kwietnia o godz. 17.00 w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie. Na scenie zaprezentuje się blisko pięćdziesięcioro dzieci z wszystkich grup zespołu.

Wspólnie, śpiewem i tańcem przeżyjemy zimą. Będzie tanecznie, kolorowo i wesoło - zapewniają instruktorki zespołu Katarzyna Proch i Kinga Przybylska. - Zobaczymy skoczne polki i wirujące oberki. Pojawiają się kolorowe, łąkowe stroje. Publiczność zaprosimy do wspólnego śpiewania.



W trakcie koncertu nie zabraknie życzeń od Gaiczka zielonego. Zapraszamy do wspólnego powitania wiosny. Wstęp na koncert jest bezpłatny. Rezerwacje wejściówek w impresariacie SCK, tel. (46) 863-07-68.

Druga propozycja, to warsztaty tańca ludowego, które zaplanowane zostały na 22 kwietnia. Zajęcia odbędą się w dwóch grupach wiekowych: o godz. 17.00 odbędą się warsztaty dla dzieci, na godz. 18.00 zapraszamy dorosłych. Warsztaty poprowadzi Katarzyna Proch. Zachęcamy do wspólnej nauki kroków i figur polskich tańców ludowych.

Koszt udziału w warsztatach: 20 zł. Rezerwacje w impresariacie SCK, tel. (46) 863-07-68.

Dziki drużyny zagrają 28 maja

Po przerwie spowodowanej pandemią wraca Turniej Dzikich Drużyn w piłce nożnej o Puchar Stowarzyszenia Odnowy Sochaczewa „Zamek”. Jubileuszowa, 20. edycja zawodów odbędzie się w sobotę 28 maja na obiektach sportowych w Chodakowie.

Sochaczewski turniej dzikich drużyn jest jedną z największych tego typu imprez sportowych w Polsce. Ponownie będzie też najpopularniejszym tego typu wydarzeniem piłkarskim na terenie powiatu sochaczewskiego w tym roku. Organizatorzy spodziewają się ogromnego zainte-

resowania. Jak przyznają, w Chodakowie trzeba się przygotować na udział nawet pół tysiąca zawodników i zawodniczek w kilku kategoriach wiekowych.

Więcej szczegółów, turniejowy regulamin oraz system gier ogłoszone zostaną niebawem. Tuż po świętach wielkanocnych ruszą zapisy, a trzeba pamiętać, że liczba zespołów jest ograniczona. Zatem już dziś warto zastanowić się nad nazwą i składem swojej ekipy. Co ważne, w tym roku zgłoszenia do rozgrywek będą przyjmowane wyłącznie w Wydziale Promocji, Kultury i Sportu w Starostwie Powiatowym w Sochaczewie.

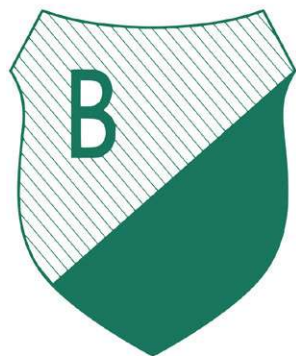
PIŁKA NOŻNA

Reaktywacja Bzury

W sobotę 2 kwietnia w mediach społecznościowych Bzury Chodaków opublikowano wpis o wznowieniu działalności klubu. Powstało całkiem nowe stowarzyszenie, którego głównym celem jest wprowadzenie piłkarskiej drużyny seniorów do rozgrywek ligowych w sezonie 2022/23, najprawdopodobniej w warszawskim okręgu MZPN.

„Wielce zasłużony Klub Sportowy Bzura Chodaków powraca do gry. Chcąc odciąć się od poprzednich zarządów i ich często kontrowersyjnych działań - dzięki zaangażowaniu ludzi, którym naprawdę zależy na chodakowskim klubie, powołano zupełnie nowe stowarzyszenie - Klub Sportowy 1929 Bzura Chodaków” - czytamy w opublikowanym oświadczeniu zarządu klubu.

Zarząd stowarzyszenia tworzą: prezes Mariusz Wiciak, wiceprezes Konrad Matusiak, sekretarz Rafał Walczak oraz



członkowie zarządu Roman Janiszek i Łukasz Króliczak.

Dalej w oświadczeniu czytamy: „Klub rozpoczyna swoją działalność bez żadnych dotacji, bazując na środkach własnych oraz pozyskanych od sponsorów, których to zapraszamy do współpracy. Ze względu na ograniczone możliwości finansowe działalność rozpoczniemy od drużyny seniorów, z nadzieją na szkolenie dzieci i młodzieży w przyszłości. Osoby chcące pomóc, jak również zawodników chętnych do rozpoczęcia z nami nowego sezonu 2022/23 zapraszamy do kontaktu pod numerami telefonów: 604-601-436, 608-291-455”.

Śnieg wstrzymał piłkarzy

Mazowiecki Związek Piłki Nożnej w powodu opadów śniegu odwołał wszystkie rozgrywki ligowe zaplanowane w terminie 1-4 kwietnia. Mający zainaugurować rundę wiosenną wyjazdowy mecz Orkana Sochaczew w Nowym Duninowie nie odbył się. Spotkanie zostało odłożone na inny, jeszcze nieznany, termin. Sochaczewscy piłkarze rozpoczną zatem rundę rewanżową rozgrywek płockiej A-klasy u siebie. W sobotę 9 kwietnia o godz. 15.00 zagrają na stadionie przy ul. Warszawskiej z Błyskawicą Łucień.

PŁYWANIE

Szkolna rywalizacja pływacka w powiatowych mistrzostwach

W piątek 1 kwietnia w pływalni „Orka” odbyły się Szkolne Mistrzostwa Powiatu Sochaczewskiego w Pływaniu. Łącznie we wszystkich kategoriach wiekowych wystartowało 175 zawodników z 18 szkół.

Uczniowie pływali na dystansach 25 i 50 metrów stylem dowolnym, indywidualnie i w sztafetach. Na uwagę zasługuje zwycięzca w najmłodszej kate-



gorii wiekowej Heorhii Varnava, uczeń Szkoły Podstawowej nr 7 w Sochaczewie, który trzy tygodnie temu przybył do Pol-

REKREACJA

Pojedźcie z nami rowerami

Po dwuletniej przerwie wraca Sochaczewski Majowy Rajd Rowerowy. Ósma edycja imprezy odbędzie się w niedzielę 1 maja. Peleton wystartuje o godzinie 10.00 z placu Kościuszki. Rowerzystów czeka do pokonania blisko 30-kilometrowa trasa. Udział w rajdzie jest bezpłatny. Zapisy prowadzi Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

- Ze względu na obostrzenia sanitarne w dwóch ostatnich latach musieliśmy zrezygnować z organizacji tej cieszącej się ogromną popularnością imprezy. Teraz wracamy z pełną mocą! Wydarzenie to otwiera nowy sezon dużych imprez plenerowych w Sochaczewie. Ze względu na dogodny termin, liczymy na wysoką frekwencję. Mamy też nadzieję, że pogoda nam dopisze. Serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników aktywnego spędzania wolnego czasu na wspólną wycieczkę rowerową - zachęca Agata Kalińska, naczelnik Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych UM.

Zapisy prowadzi Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Regulamin imprezy oraz karty zgłoszeniowe można pobrać ze strony www.mosir.sochaczew.pl. Wypełnione i podpisane zgłoszenia należy złożyć w sekretariacie pływalni „Orka” przy ul. Olimpijskiej 3 bądź przesłać je drogą pocztową lub mailem na adres: mosir@mosir.sochaczew.pl.

Peleton wyruszy o godz. 10.00 z placu Kościuszki. Wcześniej, od godz. 8.30, uruchomione zostanie biuro zawodów, w którym zgłoszeni wcześniej uczestnicy będą mogli odebrać pakiety startowe.

- W pakietach znajdą się m.in. kamizelki odblaskowe. Jak podczas wszystkich wcześniejszych rajdów będziemy promowali bezpieczeństwo, w tym również korzystanie z kasków chroniących głowy przed poważnymi urazami

przy wypadkach, jakie mogą się zdarzyć osobom poruszającym się jednośladami - mówi Agata Kalińska.

Komandorem rajdu będzie, tradycyjnie już, Jacek Spilaszek. Tempo jazdy zostanie dostosowane do możliwości uczestni-

ków. Trasa rajdu będzie liczyła 29,5 km i przebiegnie w Sochaczewie ulicami: Warszawską, Płocką, Łowicką. Następnie peleton przejedzie przez miejscowości: Lubiejew, Józin, Jasieniec (postój na odpoczynek przy stacji benzynowej), Złota, Braki, Konstantynów, Nowy Szwarocin, Erminów, Antoniew, Kozłów Biskupi i dotrze około południa do Stodoły nad Bzurą, gdzie odbędzie się piknik rodzinny ze wspólnym pieczeniem kiełbasek w ognisku oraz licznymi atrakcjami przygotowanymi przez kluby i stowarzyszenia sportowe.

- Będą z nami m.in. ratownicy sochaczewskiego WOPR, wolontariusze z Sochaczewskiego Centrum Sportów Walki i z Klubu Maratończyka „Aktywni”. Zorganizują dla uczestników różne aktywności sportowe, gry i zabawy, w których będą do wygrania upominki od sponsorów naszej imprezy - dodaje Agata Kalińska.

Organizatorami rajdu są: Burmistrz Miasta Sochaczew oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie, wspierani przez Klub Wolontariusza działający przy Centrum Usług Społecznych. Uczestnicy na trasie będą mogli liczyć na wsparcie ratowników medycznych oraz pomoc techniczną zapewnianą przez serwis rowerowy.

Dziewczęta klasy I-III - 25m styl dowolny
1. Emilia Stefaniak (SP Rybno) - 20:56
2. Wiktoria Niemiec (SP7) - 20:75
3. Lena Bogdańska (SP Żuków) - 23:03
Chłopcy klasy I-III - 25m styl dowolny
1. Heorhii Varnava (SP7) - 19:65
2. Dawid Stefaniak (SP3) - 20:03
3. Adam Wojciechowski (SP2) - 21:12
Dziewczęta klasy IV-VI - 25m styl dowolny
1. Michalina Marciniak (SP Brzozów Stary) - 16:06
2. Lena Mrozińska (SP1) - 16:55
3. Julia Bieńczyk (SP2) - 17:64
Chłopcy klasy IV-VI - 25m styl dowolny
1. Szymon Mierzejewski (SP Gawłów) - 14:31
2. Maksymilian Kruszeński (SP6) - 14:85
3. Adam Szydlik (SP6) - 16:13

Dziewczęta klasy VII-VIII - 50m styl dowolny
1. Ula Zagara (SP Kozłów Biskupi) - 31:84
2. Maria Kupis (SP4) - 32:38
3. Maria Wachowska (SP3) - 36:98
Chłopcy klasy VII-VIII - 50m styl dowolny
1. Franciszek Szymański (SP1) - 27:07
2. Piotr Brożek (SP6) - 30:34
3. Maciej Palasik (SP6) - 30:96
Dziewczęta szkoły średnie - 50m styl dowolny
1. Joanna Szydlik (Chopin) - 29:66
2. Zuzanna Domańska (Chopin) - 32:19
3. Julia Pilaszek (Iwaszkiewicz) - 36:45
Chłopcy szkoły średnie - 50m styl dowolny
1. Marcin Augustyniak (Ogrodnik) - 29:15
2. Szymon Jaczyński (ZSKZ) - 29:43
3. Wiktor Szymański (Chopin) - 30:72

Sztafety 4x25 - klasy I-III
1. SP3 - 1:57:98
2. SP Rybno - 1:51:20
3. SP4 - 1:57:98
Sztafety 4x25 - klasy IV-VI
1. SP4 - 1:12:98
2. SP Gawłów - 1:13:88
3. SP2 - 1:21:24
Sztafety 4x50 - klasy VII-VIII
1. SP4 - 2:29:17
2. SP3 - 2:29:75
3. SP6 - 2:21:72
Sztafety 4x50 - szkoły średnie
1. LO Chopin 1 - 2:06:50
2. LO Chopin 2 - 2:19:20
3. LO ZRSCU - 2:27:55

RUGBY

Arka pokonana, kolej na Ogniwo

Choć sochaczewska drużyna stawiana była w roli faworyta, nie był to dla niej łatwy mecz. W niedzielę 3 kwietnia na stadionie przy ul. Warszawskiej, w spotkaniu 11. kolejki ekstraklasy, Orkan Sochaczew pokonał gdyńską Arkę 48:26.

Trybuny sochaczewskiej Maracany wypełniły się w niedzielne popołudnie niemal do ostatniego miejsca. Starcie z drużyną z Pomorza obejrzało około tysiąca kibiców. Wynik spotkania, już w 4. minucie, otworzył Pieter Steenkamp, który przedał się przez defensywę z piłką na pole punktowe rywali. Drugie przyłożenie dla Orkana, w 20. minucie, zdobył Artem Zarovnyj. Chwilę później urazu doznał Michał Gadomski. Na pozycji młynarza zmienił go jeden z weteranów sochaczewskiej drużyny, Wiktor Dobrowolski. I było to wejście smoka! Już w pierwszej akcji po pojawieniu się na murawie Wiktor zdobył trzecie przyłożenie. Goście nie kładli, lecz wykorzystując błędy, kopali z rzutów karnych na bramkę. Trzy celne próby zaliczył Dawid Banaszek. Do przerwy Orkan prowadził różnicą dziesięciu punktów.

Arka stawiała skuteczny opór w formacji młynarza, miała za to duże problemy przy grze otwartej w ataku, dlatego gdyńskie przyjęło strategię – kopie dalej. 49. minuta, kolejny karny dla Arki trafiony między słupy i przewaga gospodarzy stopniała do siedmiu punktów. Orkan nie zamierzał jednak tylko bronić wyniku.



Orkan Sochaczew – Arka Gdynia 48:26 (19:9)

Punkty Orkan: P.W. Steenkamp 23, Artem Zarovnyj 10, Wiktor Dobrowolski 5, Adrian Pętlak 5, Kacper Wróbel 5
Skład RCO: Antoni Gołębiowski, Michał Gadomski (Wiktor Dobrowolski), Michał Polakowski (Adam Lewandowski), Mateusz Pawłowski, Artem Zarovnyj, Krystian Mechecki, Adam Szwarz (Jakub Budnik), Edwin Jansen, Dawid Plichta (Adrian Pętlak), Pieter Steenkamp (Kacper Szuflński), Radosław Rakowski, Jakub Młynarczyk, Artur Fursenko (Filip Szuflński), Kacper Wróbel, Marcin Krześniak

Sponsorami strategicznymi RC Orkan są Miasto Sochaczew i PKN Orlen; Sponsorem generalnym jest: KGHM Polska Miedź oraz Gardenia Sport; Sponsory główni: Fast Service, Murapol, Żywiec Zdrój, PEC Sochaczew, ZWIK Sochaczew, Zibi-Casio, G-Shock oraz Tamex; Sponsory: SochBud, Carrefour, Drukarnia Chrzczany, BVG, Cukiernia Lukrecja, Dudmaister; Głównymi partnerami medialnymi RC Orkan są Radio Sochaczew oraz tusochaczew.pl, dwutygodnik „Ziemia Sochaczewska” oraz portal Sochaczew.pl

Sochaczewianie pokazali doskonałe przygotowanie kondycyjne. Gdyńianie za to opadali z sił. Wór z punktami w końcu pękł. W drugiej części gry drużyna prowadzona przez Macieja Brażuka zdobyła w sumie pięć przyłożeń. Jako pierwszy, w 57. minucie, kolejny raz punktował Artem Zarovnyj. Następnie P.W. Steenkamp w ciągu dwóch minut do-

był dwa przyłożenia. Kibicom szczególnie mogła się podobać druga akcja sochaczewskiego łącznika ataku – gdyńskie wznowili grę, Orkan odzyskał piłkę, jajo trafiło do Namibijczyka, a on zdecydował się na indywidualny rajd. Pokonał ponad 70 metrów, mijając po drodze rugbistów Arki, aż wpadł na ich pole punktowe. Po pięć punktów dla Orka-

na zdobyli jeszcze Adrian Pętlak i Kacper Wróbel. Goście odpowiedzieli przyłożeniem w ostatniej akcji spotkania.

- Był to mecz w szybkim tempie. Obie drużyny grały ostro i dynamicznie. Kibice na pewno nie mogli się nudzić. Cieszę się, że moi zawodnicy podjęli próbę gry na kontakcie. Nie zawsze to się udaje, im dzisiaj akurat wychodzi-

ło. To wielki plus. Na minus z kolei oceniam to, że robiliśmy za dużo karnych. Musimy wyeliminować te błędy, bo zdajemy sobie sprawę, że w bardziej wyrównanych spotkaniach, gdzie wynik będzie na styku, mogą one zdecydować o wygranej lub porażce – mówił trener RCO, Maciej Brażuk.

Po zakończeniu spotkania najlepsi zawodnicy z obu ekip zostali nagrodzeni pamiątkowymi statuetkami. W drużynie Orkana tytuł MVP otrzymał zdobywca trzech przyłożeń Pieter Steenkamp. W zespole gości wyróżniono zawodnika drugiej linii młynarza Sandro Papunashvilięgo.

Zwycięstwo z Arką z bonusem ofensywnym pozwoliło Orkanowi zrównać się w tabeli ekstraklasy z Ogniwo Sopot, które dzień wcześniej (2.04), po zaciętym boju pokonało na wyjeździe, lecz bez bonusu, zespół z Łodzi 18:10. Po 11. kolejkach obie ekipy mają po 44 punkty. Kto będzie samodzielnym liderem? Okaże się w Wielką Sobotę. 16 kwietnia Orkan wyjedzie do Sopotu, aby zagrać w meczu na szczycie. Tydzień później, w niedzielę 24 kwietnia, sochaczewscy rycerze podejmą na stadionie przy ul. War-

szawskiej wicemistrzów Polski – Master Pharm Rugby Łódź.

Tymczasem, przed meczem z Arką, podczas dwutygodniowej przerwy w rozgrywkach ekstraklasy grała reprezentacja Polski. W kolejnym spotkaniu Rugby Europe Trophy białoczerwoni przegrali w sobotę 19 marca w Brukseli z Belgią 11:41. Funkcję kapitana drużyny w tym spotkaniu pełnił łącznik młynarza Orkana – Dawid Plichta.

W kolejnym tygodniu, 26 marca, w Poznaniu odbył się trzeci turniej mistrzostw Polski rugby 7. Na murawę wybiegły tylko cztery ekipy. W pierwszej fazie zawodów sochaczewianie wygrali ze Skrą Warszawa 22:17 i Lechią Gdańsk 27:5 oraz ponieśli porażkę z Posnanią 24:19. W meczu o pierwsze miejsce sochaczewianie ponownie spotkali się z zespołem gospodarzy. Mistrzowie Polski, ze stolicy Wielkopolski, w pierwszej części starcia zbudowali bezpieczną przewagę punktową. Orkan starał się dogonić rywali, lecz ostatecznie minimalnie uległ Posnani 19:17. Czwarty i zarazem finałowy turniej mistrzostw Polski w olimpijskiej odmianie rugby rozegrany zostanie w Sochaczewie w sobotę 30 kwietnia.

MMA

Bartek z tytułem Mistrza Świata wygrywa w zawodowym debiucie

Bartek Dragański wywalczył mistrzostwo świata organizacji GAMMA w wadze 83,9 kg, w kategorii Striking MMA. W finale, rozgrywanego w Holandii turnieju, pokonał Titusa Tugumę z Ugandy. Sochaczewianin zaliczył też bardzo udany debiut na zawodowej gali.

Reprezentacja Polski MMA, pod okiem Sławomira Cypla, w dniach 23-27 marca wzięła udział w Amsterdamie w mi-

strzostwach świata federacji GAMMA 2022. Polacy poradzili sobie doskonale, zdobywając pięć złotych i trzy srebrne medale. Tym samym zajęli drugie miejsce w klasyfikacji generalnej, zostając drugimi wicemistrzami świata.

Szczególnie cieszy złoty medal sochaczewianina, wychowanka Dragon Fight Club – Bartka Dragańskiego. W półfinale znokautował rywala Ayivora Komlana Mawuko z Togo. W drugim



starciu, które było już finałem mistrzostw, rozprawił się z Titusem Tugumem z Ugandy. Bartek już w pierwszej rundzie dwa razy posłał

Titusa na deski, zmuszając sędziego do przerwania pojedynku.

Jak mówił Sławomir Cypl, ten sukces, tytuł Mistrza Świata, to coś, czego Bartko w nikt nie zabierze. To kolejny ważny krok w karierze zawodnika z Sochaczewa, który mając już bogate doświadczenie z Amatorskiej Ligi MMA, zaliczył też bardzo udany debiut w walce zawodowej.

W sobotę 2 kwietnia podczas gali Real Fight Ni-

ght, która odbyła się w Pabianicach, zmierzył się z Dariuszem Wilkiem. Bartek wygrał swoją pierwszą zawodową walkę poddając przeciwnika w drugiej rundzie duszeniem trójkątnym nogami.

- Po pierwszej rundzie myślałem, że mam przerąbane. Walczyłem z człowiekiem, który stoczył 92 pojedynki bokserskie. Wiedziałem, że w stojąc z nim nie wygram. Sprowadziłem go do parteru,

rzutem przez biodro. Mimo to zdominował mnie na macie, dlatego po pierwszej rundzie byłem trochę zrezygnowany. W przerwie ustaliłem w trenerem, że jedynym skutecznym sposobem na rywala będzie obalenie go. Udało się, a przy okazji założyłem mu odpowiedni chwyt, kończący walkę – mówił po opuszczeniu oktagonu Bartek Dragański.

Gratulujemy osiągnięć i życzymy dalszych sukcesów!

Potrzebne środki higieny a najbardziej żywność



Informowaliśmy już, że wśród różnych sposobów pomocy uchodźcom z Ukrainy miasto zorganizowało punkt zbiórki darów. Znajduje się on w Środowiskowym Domu Samopomocy przy ul. Zamkowej. Przekazywać można różne rzeczy, ale teraz najbardziej potrzebna jest żywność.

Osobom, które, uciekając przed wojną, przybyły do Sochaczewa, potrzeba wielu, czasem prozaicznych rzeczy, takich jak mydło, sztućce czy ręcznik. Dzieci natomiast będą wdzięczne za sok i batonik.

- ŚDS przyjmuje odzież, koce, śpiwory, pościel, ręczniki, ale obecnie najbardziej potrzebne są środki higieny osobistej: szczoteczki i pasty do zębów, dezodoranty, памперсы, podpaski, płyny pod prysznic, szampony - mówi nam Adrian Kamiński, dyrektor ŚDS a jednocześnie koordynator zbiórki. - Zupełnie wyczerpały nam się zapasy żywności, a najbardziej potrzebne są: woda, soki, ma-

karony, produkty do szybkiego przygotowania typu konserwy, zupki instant, słodycze dla dzieci. Poszukiwane są także przybory do jedzenia - mogą być jednorazowe lub wielokrotnego użytku. Jeszcze jedna ważna grupa potrzeb to podstawowe artykuły medyczne - plastry, bandaż, środki przeciwbólowe i na przeziębienie - dodaje dyrektor Kamiński.

Wszyscy, którzy chcą się podzielić z uciekinierami wojennymi, mogą dzwonić pod nr tel. dyrektora Kamińskiego - 504 389 587 lub przyjść do placówki przy ul. Zamkowej 4a w godzinach jej pracy, czyli od 8 do 16. Apelujemy także do firm, sklepów z potrzebnym asortymentem o wsparcie zbiórki.

Jest tylko jedna prośba, aby darowane rzeczy były w dobrym stanie, a żywność posiadała termin ważności. Jeśli już pomagamy, nie pozbywajmy się tego, co nam zawadza na szafach, ale skupmy się na tym, czego rzeczywiście potrzebują uchodźcy. (sos)

Pożegnali bohatera



Jak podaje portal Horodok City, mieszkańcy naszego miasta partnerskiego pożegnali 20-letniego Aleksandra Kuszniara, który zginął 18 marca w wyniku rosyjskiego ostrzału jednostki wojskowej w Mikołajowie.

Ciało żołnierza sprowadzono do Gródka 22 marca. Mieszkańcy oddali hołd bohaterowi klęcząc przed przejeżdżającą

cym przez miasto kondukt żałobnym, tłumnie uczestnicząc w uroczystościach pogrzebowych. Trumnę udekorowano ukraińską flagą. Aleksander służył w ukraińskiej armii od listopada 2020 r. Powołano go w szeregi 35. Brygady Morskiej stacjonującej w Odessie. Od chwili wybuchu wojny bronił Mikołajowa przed wrogami.

Wyciągają pomocną dłoń

Kluby sportowe, stowarzyszenia, uczniowie i zwykli sochaczewianie pomagają w ramach wolontariatu przybyłym do naszego miasta uchodźcom wojennym z Ukrainy. Działania te koordynuje Wydział Sportu i Organizacji Pozarządowych.

Maciej Frankowski

Mimo że niezmiennie priorytetem dla organizacji trzeciego sektora jest prowadzenie działalności na rzecz mieszkańców Sochaczewa, to lokalne stowarzyszenia z wielką aprobatą przyjęły wyzwanie, aby wspierać samorząd miejski w pomocy uchodźcom. Jak już wcześniej informowaliśmy, dzieci i młodzież z Ukrainy mogą m.in. nieodpłatnie uczestniczyć w zajęciach organizowanych przez sochaczewskie kluby sportowe.

- Dotychczas (do 25 marca - przyp. red.) trzynaście klubów i stowarzyszeń sportowych zadeklarowało taką formę wsparcia. Siedem z nich już realizuje to zadanie. W prowadzonych przez nich treningach uczestniczy piętnaścioro dzieci z Ukrainy i ich liczba stale wzrasta. Najwięcej, bo aż ośmiu, dołączyło do Dragon Fight Club. Ponadto młodzi Ukraińcy uczestniczą w zajęciach sekcji pływakowej, rugby, piłki nożnej, czy judo - mówi Agata Kalińska, naczelnik Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych UM.

Ale to tylko jedna z form pomocy. Praca wolontariuszy koncentruje się głównie w hali sportowej przy ul. Kusocińskiego, gdzie przygotowano 59 miejsc tymczasowego pobytu dla uchodźców, a



Przebywającym w hali przy Kusocińskiego MOSiR oferuje różnego rodzaju zajęcia i warsztaty

obecnie przebywa kilkunastu. Pomoc jako tłumacz na miejscu zaoferował trener WKS Basket Sochaczew Adam Hilchen, który dobrze zna język rosyjski.

- Adam jest bardzo otwarty i już wielokrotnie wspierał nas swoimi umiejętnościami, pomagając w kontaktach z osobami przebywającymi w hali - mówi Agata Kalińska.

Jak zauważa, świadomość społeczeństwa jest coraz większa. Każdego dnia pracownicy wydziału odbierają wiele telefonów, nie tylko od przedstawicieli stowarzyszeń i indywidualnych mieszkańców naszego miasta, ale również od przybyłych do Sochaczewa Ukraińców, którzy chcą wspierać na miejscu swoich rodaków znajdujących się w gorszej sytuacji niż oni.

- Do hali przychodzą i współpracują z nami m.in.: członkowie Klubu Wolontariusza działającego przy CUS, panie z sochaczewskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, osoby z lokalnego oddziału Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, harcerze z sochaczewskiego hufca ZHP, uczniowie z klas mundurowych w Zespole Szkół im. J. Iwaszkiewicza. Wsparcie ma różne wymiary. Często dotyczy codziennych czynności, takich jak sprzątanie czy wymiana pościeli, gry i zabawy z dziećmi, pomoc w załatwieniu różnych spraw w instytucjach - zapisy do szkół i przedszkoli, wyrobienie numerów PESEL w urzędzie - mówi Agata Kalińska.

Praca wolontariuszy coraz bardziej przybiera też formę próby aktywizacji przybyłych do naszego miasta Ukraińców, zapoznanie ich z

lokalną społecznością, miejscową kulturą, pokazanie różnych form spędzenia czasu w Sochaczewie.

- Uczniowie z LO im F. Chopina wspólnie z dziećmi z Ukrainy wybrali się do kina na film „Sing 2”. Z kolei ratownicy z sochaczewskiego WOPR zapewnił transport i zabrali mieszkające w hali osoby na wycieczkę do parku w Żelazowej Woli - podaje przykłady Agata Kalińska.

Wyciągnąć pomocną dłoń może każdy. Działania w ramach wolontariatu prowadzone na rzecz uchodźców koordynuje Wydział Sportu i Organizacji Pozarządowych Urzędu Miejskiego w Sochaczewie. Zgłoszenia można składać oraz niezbędne informacje uzyskać pod numerami telefonów u pracowników wydziału: (46) 8622730 - numery wewnętrzne: 380, 381, 382.

Pomoc udzielana uchodźcom ma wiele wymiarów

Wojna na Ukrainie trwa od niemal sześciu tygodni. Bomby spadają na Kijów, inne duże miasta, na szpitala, osiedla mieszkaniowe. Nasz sąsiad krwawi, ale niezwykłe dzielnie broni się przed agresorem. W pomoc ofiarom wojny mocno zaangażowali się sochaczewianie.

Już w dniu wybuchu wojny w ratuszu odbyło się posiedzenie sztabu kryzysowego.

- Mieliśmy świadomość, że do Polski dotrze duża fala

uchodźców i w dłuższej perspektywie to samorządy będą musiały zaopiekować się ofiarami wojennej zawieruchy. Od pierwszego dnia w organizowanie pomocy dla uchodźców zaangażowało się wiele osób, nie tylko w urzędzie, ale też w Centrum Usług Społecznych, MOSiR, Środowiskowym Domu Samopomocy, w naszych szkołach, przedszkolach, placówkach kultury. Ogromną rolę w organizowaniu wsparcia odegrały lokalne organizacje pozarządowe i

osoby prywatne wstrząśnięte wydarzeniami na Wschodzie. Chcę im serdecznie podziękować za to, co zrobiły i nadal robią dla Ukraińców uciekających przed wojną - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Przypomnijmy, że 59 miejsc tymczasowego pobytu przygotowano w hali sportowej przy ul. Kusocińskiego. Obecnie w punkcie przebywa 19 osób, które mają zapewnioną wszelką pomoc, w tym medyczną. Do szkół podstawowych przyjęto 131 uczniów,

a do przedszkoli 34 dzieci z Ukrainy. W każdej szkole prowadzone są kursy nauki języka polskiego. Od 16 marca w UM działa punkt rejestracyjny, gdzie obywatele Ukrainy mogą uzyskać numer PESEL (nadano ich już 800) i potwierdzić profil zaufany. Centrum Usług Społecznych przyjmuje wnioski o wypłatę jednorazowego świadczenia pieniężnego - 300 złotych na osobę (do końca marca wpłynęło ich 300).

(daw)